

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K.	rocznie	24 K.
kwartalnie	8 K.	kwartalnie	6 K.
półrocznie	16 K.	półrocznie	12 K.
miesięcznie	2 K. 70 h.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabela i liczbowa po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych zamianował konesypistę prokuratorji skarbu w Grazu, dr. Romana Jastrzębiec Cioromskiego, nadwornym i ministeryalnym konesypistą II. klasy w Ministerstwie Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 3 czerwca.

Posłowie do Rady państwa z Galicji.

W ubiegły piątek, 31 maja, zakończyły się w naszym kraju wybory posłów do Rady państwa. Z 106 mandatów, przyznanych Galicji, znane są nazwiska tylko 104 posłów. gdyż JE. Dawid Abrahamowicz i dr. Cyryl Trylowski wybrani zostali w dwóch okręgach. Stosownie do tego, czy JE. Dawid Abrahamowicz zrezygnuje w okręgu wiejskim nr. 64, czy też miejskim nr. 34, wejdzie w jego miejsce wybrany zastępca, względnie odejdzie się ponowny wybór. W miejsce dr. Cyryla Trylowskiego zaś w jednym z okręgów, z którego wybrany poseł złożył mandat, wejdzie do Rady państwa jego zastępca.

Posłami wybrani zostali pp.:

1. **Abrahamowicz Dawid**, tajny radea, właściciel dóbr i poseł na Sejm krajowy (konserwatysta), poseł z okręgu nr. 34 (miasta: Rozdół, Żydaczów, Ruda, Bóbrka, Hucisko, Stare Siolo, Hanaczów, Hanaczówka, Wołczków, Chorostków, Jezioro, Kończaki stare, Maryampol wieś, Bursztyn, Ludwikówka, Wiszniów, Żurów, Bołszowce, Słobódka konkolnicka, Zagórze konkolnickie), oraz poseł z mniejszości okręgu nr. 64 (Okolice Lwowa, Winniki, Szczerzec, Gródek Jagielloński).

2. **Baczyński Leon dr.**, kandydat adwokacki w Stryju (ruski radykał), poseł z większości okręgu nr. 59 (Obertyn, Stanisławów, Halicz, Tłumacz, Tyśmienica, Bohorodczany, Potok Złoty).

3. **Battaglia Roger bar. dr.**, dyrektor galic. Związku fabrycznego we Lwowie (narodowy demokrat), poseł z okręgu nr. 16 (miasto Tarnów).

4. **Biały Stanisław dr.**, naczelnik sądu powiatowego w Brzozowie (narodowy demokrat), poseł z mniejszości okręgu nr. 52 (Brzozów, Tyczyn).

5. **Biliński Leon dr.**, tajny radea, gubernator Banku austro-węgierskiego i poseł na Sejm krajowy (konserwatysta), poseł z okręgu nr. 21 (miasta Rzeszów, Ropczyce, Sędziszów).

6. **Bożyczyński Michał dr.**, tajny radea, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, poseł na Sejm krajowy (konserwatysta), poseł z okręgu nr. 23 (miasta Mielec, Kolbuszowa, Leżajsk, Sokołów, Rozwadów, Tarnobrzeg, Nisko, Rudnik).

7. **Bojko Jakób**, włościanin z Gręboszowa i poseł do Sejmu krajowego (ludowiec), poseł z większości okręgu nr. 44 (Mielec, Radomyśl, Dąbrowa, Żabno).

8. **Bomba Antoni**, włościanin z Budziwoja (ludowiec), poseł z większości okręgu nr. 52 (Brzozów, Tyczyn).

9. **Breiter Benest**, redaktor *Monitora* we Lwowie (niezawisły socjalista), poseł z okręgu nr. 2 (miasto Lwów).

10. **Budzynowski Wacław**, współpracownik *Dziła* we Lwowie (ukrainofil), poseł z większości okręgu nr. 60 (Buczacz, Podhajce, Monasterzyska, Wiśniowczyk).

11. **Bujak Franciszek dr.**, radea sądu krajowego wyższego w Krakowie (konserwatysta), poseł z większości okręgu nr. 40 (okolice Krakowa, Podgórze, Wieliczka, Dobczyce).

12. **Buzek Józef dr.**, profesor Uniwersytetu we Lwowie (narodowy demokrat), poseł z okręgu nr. 6 (miasto Lwów).

13. **Cegliński Grzegorz**, dyrektor gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu (ukrainofil), poseł z większości

okręgu nr. 61 (Przemyśl, Dubiecko, Niżankowice, Dynów, Bircza, Mościska, Dobromil).

14. **Ciągło Tomasz**, włościanin z Podegrodzia (ludowiec), poseł z większości okręgu nr. 48 (Nowy Sącz, Grybów, Ciężkowice, Muszyna).

15. **Czaykowski Władysław dr.**, adwokat krajowy i marszałek Rady powiatowej przemyskiej (konserwatysta), poseł z mniejszości okręgu nr. 61 (Przemyśl, Dubiecko, Niżankowice, Dynów, Bircza, Mościska, Dobromil).

16. **Dawydiak Bazyli ks.**, proboszcz Wołoskiej Cerkwi we Lwowie (starorusin), poseł z mniejszości okręgu nr. 57 (Stryj, Skole, Medenice, Żydaczów, Mikołajów, Bóbrka, Chodorów, Gliniany).

17. **Diamond Herman dr.**, adwokat krajowy we Lwowie (socjalny demokrat), poseł z okręgu nr. 3 (miasto Lwów).

18. **Dietzius Leon dr.**, lekarz i burmistrz miasta Jarosławia (narodowy demokrat), poseł z okręgu nr. 22 (miasta: Jarosław-Kańcut-Przeworsk).

19. **Dniestrzański Stanisław dr.**, profesor Uniwersytetu we Lwowie (ukrainofil), poseł z mniejszości okręgu nr. 62 (Rawa ruska, Uhnów, Niemirów, Bełz, Żółkiew, Kulików, Janów, Jaworów, Krakowiec).

20. **Dobija Ludwik**, włościanin z Rybarzowie (centrum ludowe), poseł z mniejszości okręgu nr. 36 (Biała, Oświęcim, Kęty, Andrychów).

21. **Dulęba Władysław dr.**, adwokat krajowy we Lwowie (demokrat), poseł z okręgu nr. 29 (miasta: Brzezany-Baranówka-Demnia-Hucisko-Kuropatniki-Podwysokie-Rohatyn-miasto-Wulka-Rohatyn-Podkamień-Chodorów-Brzozdowce).

22. **Dzieduszycki Wojciech hr.**, tajny radea, Minister dla Galicji, poseł na Sejm krajowy (konserwatysta), poseł z okręgu nr. 26 (miasta: Sambor-Gródek Jagielloński).

23. **Fiedler Bartłomiej**, włościanin z Beska (narodowy demokrat), poseł z mniejszości okręgu nr. 51 (Sanok, Rymanów, Bukowsko, Dukla, Lisko, Ustrzyki Dolne).

24. **Fijak Maciej**, włościanin z Pietrzykowie (centrum ludowe), poseł z mniej-

szości okręgu nr. 38 (Maków, Jordanów, Sucha, Milówka, Żywiec).

25. **Folis Józef ks.**, proboszcz gr. kat. w Skniłowie (ukrainofil), poseł z większości okręgu nr. 64 (Okolice Lwowa, Winniki, Szczerzec, Gródek Jagielloński).

26. **Gabel Henryk dr.**, adwokat krajowy we Lwowie (syonista), poseł z okręgu nr. 60 (miasta: Buczacz-Podhajce-Monasterzyska-Wiśniowczyk).

27. **Gall Rudolf**, właściciel dóbr i właściciel młyna w Tarnopolu (demokrat) poseł z okręgu nr. 15 (miasto Tarnopol).

28. **German Ludomił dr.**, krajowy inspektor szkolny (narodowy demokrat), poseł z okręgu nr. 20 (miasta: Nowy Sącz, Stary Sącz, Nowy Targ).

29. **Głabiński Stanisław dr.**, profesor Uniwersytetu we Lwowie i poseł na Sejm krajowy (narodowy demokrat), poseł z okręgu nr. 4 (miasto Lwów).

30. **Gold Józef dr.**, lekarz w Złoczowie (narodowy demokrat), poseł z okręgu nr. 33 (miasta: Złoczów-Zborów-Jeziorna-Założce-Gontowa-Huta Pieniacka-Majdan Pieniacki-Maleniska-Palikrowy-Pańkowce-Reniów-Trzciniec wielki).

31. **Gross Adolf dr.**, adwokat krajowy w Krakowie (niezawisły Żyd), poseł z okręgu nr. 12 (miasto Kraków).

32. **Hanusiak Stanisław ks.**, proboszcz w Porębie wielkiej (centrum ludowe), poseł z mniejszości okręgu nr. 36 (Biała, Oświęcim, Kęty, Andrychów).

33. **Harnek Jan**, włościanin z Gogolowa (ludowiec), poseł z mniejszości okręgu nr. 50 (Krosno, Strzyżów, Frysztak, Żmigród).

34. **Hlibowicki Mikołaj dr.**, kandydat adwokacki w Złoczowie (starorusin), poseł z mniejszości okręgu nr. 63 (Złoczów, Kamionka strumiłowa, Busk, Przemysłany, Oleśko).

35. **Hudec Józef**, dyrektor miejskiej Kasy chorych we Lwowie (socjalny demokrat), poseł z okręgu nr. 7 (miasto Lwów).

36. **Jabłoński Wincenty dr.**, radea sądu krajowego w Sanoku (narodowy demokrat), poseł z okręgu nr. 25 (miasta: Sa-

53)

CÓRKA TUŚKI

PRZEZ

GABRYEŁĘ ZAPOLSKĄ.

(Ciąg dalszy).

II.

Łzy ciężkie, gorące płyną z oczu Pity. Klęczy przed niewielkim kuferkim Mundka, który spakowała już cały, układając starannie drobiazgi, które ma na drogę przeznaczono.

Kosz z większymi pakunkami wysłano przez dom ekspedycyjny. Mundek nie interesował się tem wcale.

— Po co to wszystko? — powiedział raz do matki, widząc, że układa pościel do kosza. — Czy można wiedzieć, co ze mną będzie?

Lecz od chwili, gdy wyjazd jego postanowiono, ożywił się nagle. Być może, iż było to podniecenie sztuczne, nerwowe, lecz było. Ze łzami w oczach sledzi brata Pita. Widząc go pełnego pragnienia, aby jechać jaknajprędzej, nie może pojąć, jak mało żył z nimi w tych ścianach, jak lekko odrywa się od tego, co było jego mimo wszystko.

I zdaje się jej, że dopiero teraz poznała, jakie nici wiąza ją z tym bratem, który przechodził mimo niej wyniosły i objętny. W serduszkach jej tworzy się bolesna rana, próżnia, której już nie zappełnić nie zdoła.

Dlatego w to południe wiosenne Pita, klęcząc przed kuferkim Mundka, cicho płacze.

Zajęta jest obecnie układaniem w małym pudełeczku szpilek, igieł, nici — drobiazów kobiecych.

— Dam mu to do kufereka — myśli. — Może mu się przydać nieraz.

Ogląda się, pragnie coś jeszcze wziąć z tego domu, aby mu przypominało ich wszystkich.

— Dałabym mu Jezuska! — myśli. — Ale co? — on nie wierzy... on mnie wyśmiewa.

Mundek jedzie dziś wieczorem do Krakowa. Żebrowski się zapożyczył i daje mu na drogę i pierwsze wydatki. Przygotowano kureczkę, trochę szynki, bułeczki. To wszystko Władka zawinęła w czysty papier, owiązała sznurkiem.

— Trzeba mu to włożyć do wagonu; — mówi Tuśka — inaczej on nie weźmie.

Wszyscy mają jakiś niezrozumiały lęk przed Mundkiem, lęk, który im jakby ciężył niewyraźnie, jakby im ból sprawiał.

Wszyscy, z wyjątkiem Pity. Ona nie lęka się Mundka, ona ma dla niego bezgraniczne uwielbienie.

I teraz, gdy stoi tak przy oknie, łzy jej padają gradem po twarzy i to uwielbienie wzrasta do takiego ogromu, iż opisać go nie jest w stanie.

— Musi jechać, musi do tej Galicji... — myśli — on, taki on, musi... przecież to straszne, że człowiek nie może żyć tam, gdzie chce. Ptak, motyl ma wolę. A on, taki on... I znów łzy i łzy.

Nagle do pokoju wchodzi Mundek.

Ubrany po cywilnemu, zmienił się zupełnie. Wydaje się smuklejszy i drobniejszy.

Na twarzy znać bliźnię i pewne skrzywienie. Ale wyraz ust, oczu dojrzał, zgnębiał znacznie. Jest w nim jakieś gorączkowe podniecenie i zainteresowanie się, które wyrugowało poprzednią apatyę. Mimo to jednak, to „przeżyte“ siebie wleczę się za nim ciągle, jak piętno już niezem niestarte.

Szybko wkłada do walizki jakieś notatki, świstki, papiery, poczem zwraca się do Pity.

— Józiu! — mówi, dotykając z lekka jej ramienia.

I on teraz tak, jak Tarnawicz, nazywa Pite: „Józiu“.

— Józiu!

Pita spiesznie ociera oczy. Nie chce, aby Mundek widział, że ona płacze. Ale on na to nie zwraca uwagi.

— Słuchaj! — mówi do niej, skandując każde słowo — słuchaj, co ci powiem.

Pita podnosi na niego swe cudne, błękitne oczy.

— Słucham cię, Mundku.

— Jesteś dobra dziewczyna. Przekonałem się. Szkoda, że się zmarnowałaś głupiem wychowaniem. Skoro jednak dorosniesz już zupełnie, postaraj się to naprawić. Może ci się uda. Zresztą, nie o tem chciałem mówić, bo to jest twoja rzecz. Tu chodzi o Tarnawicza. Wiesz, że mama go ciągle nie lubi. Otóż teraz, kiedy on ma dawać leky Edkowi i będzie tu codziennie przychodził, może go spotkać niejedno... Więc ty pamiętaj, żebyś starała się ustrzedz go od takich drobiazgow... pamiętaj!

Na twarzy Pity wykwitły rumieńce.

— Dobrze! — odpowiada cichutko.

— Pomiedzy mamą a nim, wiesz... potrafi. On jest dumny, a mama potrafi doje-

chać, więc ty... bo jeżeli on nie zechce uczyć Edka, to będzie ciężko, a potem jemu to dopomoże. Rozumiesz?

— Tak, tak.

— No, więc ułożone. Jakby się coś stało, w tej chwili do mnie pisz. W tej chwili!

Odwrocił się i znów zaczął układać papiery. Pita z wielkiej radości, że powierzył jej jakąś misję do spełnienia, zaczęła się sama do siebie uśmiechać.

Wyszła z saloniku i weszła do kuchni. Ponieważ Marcyś najchętniej po południu w kuchni nie było, Pita mogła na chwilę choćby tam pozostać sama i zebrać myśli.

I znów stanęła przy wodociągu. Niby wodę pije, ale właściwie patrzy w otwarte okno, w skrawek błękitny nieba i myśli, jak to ona wypełni zlecenie brata, jak to będzie „pomiedzy mamą, pomiedzy Tarnawiczem...“

— Będzie może ciężko — przesuwa się jej przez głowę. — Mundek miał tyle do wywalczenia, zanim otrzymał to, że Tarnawicz będzie przygotowywał Edka, który z powodu swoich uszu nie może jeszcze chodzić do gimnazjum. Ale zrobię to, co Mundek prosi; ja nawetbym to zrobiła bez jego prosby.

Jakieś kroki na schodach. Pita spogląda w otwarte drzwi. Idzie Ketling-radea.

Kłania się jej; ona kurczowo zaciska rękę na kranie wodociagowym.

Przeszedł.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nok-Dobromil-Stary - Sambor-Krosno - Korezyna).

37. **Jachowicz Józef**, właściciel ze Strazowa (ludowiec), poseł z większości okręgu nr. 47 (Łańcut, Leżajsk, Przeworsk).

38. **Kolessa Aleksander dr.**, profesor Uniwersytetu we Lwowie (ukrainofil), poseł z większości okręgu nr. 69 (Trembowla, Mikulińce, Budzanów, Czortków).

39. **Kolischer Henryk dr.**, właściciel fabryki papieru w Czerlanach i poseł na Sejm krajowy (demokrata), poseł z okręgu nr. 17 (miasto Kołomyja).

40. **Kopyciński Adam dr. ks.**, proboszcz w Gawłuszowicach (centrum ludowe), poseł z mniejszości okręgu nr. 44 (Mielec, Radomyśl, Dąbrowa, Żabno).

41. **Korol Michał dr.**, adwokat krajowy w Żółkwi i poseł na Sejm krajowy (starorusin), poseł z większości okręgu nr. 62 (Rawa ruska, Uhnów, Niemirów, Bełz, Żółkiew, Kulików, Janów, Jaworów, Krakowiec).

42. **Korytowski Witold dr.**, tajny radca, Minister skarbu (konserwatysta), poseł z okręgu nr. 19 (miasta: Bochnia-Wieliczka-Podgórze).

43. **Kozłowski Włodzimierz dr.**, właściciel dóbr Zabłote i poseł na Sejm krajowy (konserwatysta), poseł z większości okręgu nr. 67 (Jarosław, Radymno, Sieniawa, Pruchnik, Lubaczów, Cieszanów).

44. **Krempa Franciszek**, właściciel z Padwi i poseł na Sejm krajowy (ludowiec), poseł z większości okręgu nr. 45 (Nisko, Ulanów, Sokołów, Tarnobrzeg, Rozwadów).

45. **Kuryłowicz Włodzimierz**, radca sądu krajowego i naczelnik sądu powiatowego w Rymanowie (starorusin), poseł z większości okręgu nr. 51 (Sanok, Rymanów, Bukowsko, Dukla, Lisko, Ustrzyki dolne).

46. **Lewicki Eugeniusz dr.**, kandydat adwokacki w Złoczowie (ukrainofil), poseł z mniejszości okręgu nr. 59 (Obertyn, Stanisławów, Halicz, Tłumacz, Tyśmienica, Bohorodczany, Potok Złoty).

47. **Lewicki Konstanty dr.**, adwokat krajowy we Lwowie (ukrainofil), poseł z większości okręgu nr. 66 (Brzeżany, Rohatyn, Bursztyn, Bołszowce, Żurawno, Bolechów).

48. **Lieberman Herman dr.**, adwokat krajowy w Przemyślu (socjalny demokrata), poseł z okręgu nr. 13 (miasto Przemyśl).

49. **Loewenstein Natan dr.**, adwokat krajowy we Lwowie i poseł na Sejm krajowy (demokrata), poseł z okręgu nr. 27 (miasta: Drohobycz, Turka, Bolechów, Skole).

50. **Lubomirski Andrzej ks.**, właściciel dóbr Przeworsk i poseł na Sejm krajowy (konserwatysta), poseł z mniejszości okręgu nr. 47 (Łańcut, Leżajsk, Przeworsk).

51. **Lazarski Stanisław dr.**, adwokat krajowy w Wadowicach (postępowy demokrata), poseł z okręgu nr. 18 (miasta: Biała, Żywiec, Kęty, Andrychów, Wadowice).

52. **Luszczkiewicz Marek**, właściciel dóbr Frydrychowice i prezes Rady powiatowej wadowickiej (ludowiec), poseł z okręgu nr. 37 (miasta: Wadowice, Zator, Kalwarya, Myslenice, Skawina).

53. **Madej Jakób**, właściciel z Ujazdu (ludowiec), poseł z większości okręgu nr. 49 (Gorlice, Biecz, Jasło).

54. **Mahler Artur dr.**, docent Uniwersytetu w Pradze (syonista), poseł z mniejszości okręgu nr. 69 (Trembowla, Mikulińce, Budzanów, Czortków).

55. **Malachowski Godzimir dr.**, adwokat krajowy we Lwowie, b. prezydent miasta Lwowa i poseł do Sejmu krajowego (demokrata), poseł z okręgu nr. 1 (miasto Lwów).

56. **Markow Dymitr dr.**, kandydat adwokacki we Lwowie (starorusin), poseł z większości okręgu nr. 65 (Sokal, Radziechów, Mosty wielkie, Brody, Załóżce, Łopatyn, Zborów).

57. **Meski Zygmunt ks.**, proboszcz rzym. kat. (centrum ludowe), poseł z mniejszości okręgu nr. 49 (Gorlice, Biecz, Jasło).

58. **Mleczo Franciszek**, właściciel ze Strzałkowie (ludowiec), poseł z mniejszości okręgu nr. 53 (Sambor, Sądowa Wisznia, Rudki, Komarno, Starasól, Dublany, Kranzberg).

59. **Moraczewski Andrzej**, inżynier w Ministerstwie kolei żelaznych (socjalny demokrata), poseł z okręgu nr. 28 (miasta: Stryj, Kałusz).

60. **Moysa-Rosochacki Stefan**, właściciel dóbr Rudniki i poseł na Sejm krajowy (konserwatysta), poseł z okręgu nr. 32 (miasta: Buczacz-Sniatyn-Zaleszczyki-Borszczów-Tłumacz).

61. **Obertyński Kazimierz**, właściciel dóbr Stronibaby i poseł do Sejmu krajowego (konserwatysta), poseł z większości okręgu nr. 63 (Złoczów, Kamionka struniłowa, Busk, Przemysły, Olesko).

62. **Ochrymowicz Włodzimierz dr.**, adwokat krajowy we Lwowie i redaktor *Diła* (ukrainofil), poseł z mniejszości okręgu nr. 58 (Mielnica, Borszczów, Zaleszczyki, Tłuste, Horodenka, Sniatyn, Czarnokońce małe).

63. **Okuniewski Teofil dr.**, adwokat krajowy w Horodence (ukrainofil), poseł z większości okręgu nr. 58 (Mielnica, Borszczów, Zaleszczyki, Tłuste, Horodenka, Sniatyn, Czarnokońce małe).

64. **Oleśnicki Eugeniusz dr.**, adwokat krajowy w Stryju (ukrainofil), poseł z większości okręgu nr. 57 (Stryj, Skole, Medenice, Żydaczów, Mikołajów, Bóbrka, Chodorów, Gliniany).

65. **Olszewski Michał**, właściciel z Kanny (ludowiec), poseł z większości okręgu nr. 42 (Radłów, Wojnicz, Zakliczyn, Tarnów, Tuchów).

66. **Onyszkiewicz Stefan ks.**, proboszcz gr. kat. w Chyszewicach (ukrainofil), poseł z większości okręgu nr. 53 (Sambor, Sądowa Wisznia, Rudki, Komarno, Starasól, Dublany, Kranzberg).

67. **Ostapczuk Jacko**, właściciel w Kaczanówce (ruski socjalista), poseł z większości okręgu nr. 68 (Kozowa, Tarnopol, Zbaraż, Nowe sioło).

68. **Paduch Antoni**, właściciel z Brzostowej Góry (ludowiec), poseł z większości okręgu nr. 46 (Kolbuszowa, Rzeszów, Głogów).

69. **Pastor Leon dr. ks.**, proboszcz w Bieczu i poseł na Sejm krajowy (centrum ludowe), poseł z okręgu nr. 24 (miasta: Jasło-Gorlice-Grybów-Biecz-Stryżów-Fryszak-Pilzno-Debica).

70. **Pawłuskiewicz Antoni**, burmistrz miasta Sucheja (centrum ludowe), poseł z większości okręgu nr. 38 (Maków, Jordaków, Sucha, Miłówka, Żywiec).

71. **Petelenz Ignacy dr.**, dyrektor szkoły realnej w Krakowie (postępowy demokrata), poseł z okręgu nr. 11 (miasto Kraków).

72. **Petruszewicz Eugeniusz dr.**, adwokat krajowy w Skolem (ukrainiec), poseł z mniejszości okręgu nr. 65 (Sokal, Radziechów, Mosty wielkie, Brody, Załóżce, Łopatyn, Zborów).

73. **Petrycki Michał**, redaktor *Hajdamaków* we Lwowie (ukrainofil), poseł z większości okręgu nr. 70 (Skałat, Podwoleczyska, Grzymałów, Husiatyn, Kopyczyńce).

74. **Potoczek Stanisław**, właściciel w Rdziostowie i poseł na Sejm krajowy (centrum ludowe), poseł z mniejszości okręgu nr. 48 (Nowy Sącz, Stary Sącz, Grybów, Ciężkowice, Muszyna).

75. **Ptaś Józef dr.**, radca sądu krajowego i naczelnik sądu powiatowego w Mszanie dolnej (narodowy demokrata), poseł z większości okręgu nr. 39 (Limanowa, Mszana Dolna, Nowy Targ, Czarny Dunajec, Krościenko).

76. **Romańczuk Julian**, emerytowany profesor gimnazjalny we Lwowie (ukrainofil), poseł z większości okręgu nr. 55 (Wojniłów, Dolina, Rożniatów, Kałusz, Nadvorna, Delatyn, Sołotwina).

77. **Ruebenbauer Adam dr.**, kandydat notaryalny w Bochni (ludowiec), poseł z mniejszości okręgu nr. 41 (Bochnia, Niepołomice, Brzesko, Wiśnicz).

78. **Rzeszódsko Saturnin ks.**, proboszcz rzym. kat. w Chochołowie (centrum ludowe), poseł z mniejszości okręgu nr. 39 (Limanowa, Mszana Dolna, Nowy Targ, Czarny Dunajec, Krościenko).

79. **Sikorski Tadeusz dr.**, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego (postępowy demokrata), poseł z okręgu nr. 9 (miasto Kraków).

80. **Siwula Jan**, właściciel z Paszeczyny (ludowiec), poseł z większości okręgu nr. 43 (Pilzno, Brzostek, Debica, Ropcevec).

81. **Sredniawski Andrzej**, właściciel z Górnej Wsi (ludowiec), poseł z większości okręgu nr. 37 (Wadowice, Zator, Kalwarya, Myslenice, Skawina).

82. **Stachura Daniel dr.**, adwokat krajowy w Samborze (ukrainofil), poseł z mniejszości okręgu nr. 67 (Jarosław, Radymno, Sieniawa, Pruchnik, Lubaczów, Cieszanów).

83. **Stand Adolf dr.**, adwokat krajowy we Lwowie (syonista), poseł z okręgu nr. 31 (miasta: Brody-Stare Brody-Hucisko brodzkie-Łopatyn-Ruda brodzka-Radziechów-Podkamieie).

84. **Staniszewski Józef**, właściciel (ludowiec), poseł z mniejszości okręgu nr. 43 (Pilzno, Brzostek, Debica, Ropcevec).

85. **Staniszewski Walenty dr.**, adwokat krajowy i dyrektor Kasy oszczędności miasta Krakowa (demokrata), poseł z okręgu nr. 8 (miasto Kraków).

86. **Stapiński Jan**, redaktor *Przyjaciela Ludu* w Krakowie (ludowiec), poseł z większości okręgu nr. 50 (Krosno, Strzyżów, Fryszak, Żmigród).

87. **Staruch Tymetousz**, właściciel (ukrainofil), poseł z mniejszości okręgu nr. 66 (Brzeżany, Rohatyn, Bursztyn, Bołszowce, Żurawno, Bolechów).

88. **Starzyński Stanisław dr.**, profesor Uniwersytetu we Lwowie (konserwatysta), poseł z okręgu nr. 30 (miasta: Żółkiew-Rawa ruska-Sokal-Krystynopol-Tartaków miasto-Wielkie Oczy-Wargę miasto-Bełz).

89. **Stohandel Stanisław**, współpracownik *Więca i Pszczółki* w Bielsku (centrum ludowe), poseł z większości okręgu

nr. 35 (Jaworzno, Chrzanów, Krzeszowice, Liski).

90. **Stojalowski Stanisław ks.**, redaktor *Więca i Pszczółki* w Bielsku i poseł na Sejm krajowy (centrum ludowe), poseł z większości okręgu nr. 41 (Bochnia, Niepołomice, Brzesko, Wiśnicz).

91. **Stwiernia Paweł**, inspektor kolei państwowych w Stanisławowie (postępowy demokrata), poseł z okręgu nr. 14 (miasto Stanisławów).

92. **Szajer Tomasz**, właściciel w Słocinie i poseł na Sejm krajowy (centrum ludowe), poseł z mniejszości okręgu nr. 46 (Kolbuszowa, Rzeszów, Głogów).

93. **Szponder Andrzej ks.** z Krakowa (centrum ludowe), poseł z mniejszości okręgu nr. 35 (Jaworzno, Chrzanów, Krzeszowice, Liski).

94. **Tomaszewski Franciszek dr.**, dyrektor gimnazjum im. Franciszka Józefa we Lwowie i poseł na Sejm krajowy (narodowy demokrata), poseł z okręgu nr. 5 (miasto Lwów).

95. **Tryłowski Cyryl dr.**, adwokat krajowy w Kołomyi (ruski radykał), poseł z większości okręgu nr. 56 (Peczeniżyn, Kołomyja, Gwoździec, Ottynia, Zabłotów, Kosów, Kutry, Żabie), oraz poseł z mniejszości okręgu nr. 55 (Wojniłów, Dolina, Rożniatów, Kałusz, Nadvorna, Delatyn, Sołotwina).

96. **Wiącek Wojciech**, właściciel z Machowa (narodowy demokrata), poseł z mniejszości okręgu nr. 45 (Nisko, Ulanów, Sokołów, Tarnobrzeg, Rozwadów).

97. **Wityk Semen**, redaktor *Zemli i Woli* we Lwowie (ruski socjalista), poseł z większości okręgu nr. 54 (Baligród, Lutowska, Stary Sambor, Turka, Borynia, Podbuż, Drohobycz, Łąka).

98. **Wójcik Franciszek**, właściciel z Wyciąż (ludowiec), poseł z mniejszości okręgu nr. 40 (Okolice Krakowa, Podgórze, Wieliczka, Dobrezyce).

99. **Wojnarowski Tytus ks.**, proboszcz gr. kat. w Balińcach (ukrainofil), poseł z mniejszości okręgu nr. 56 (Peczeniżyn, Kołomyja, Gwoździec, Ottynia, Zabłotów, Kosów, Kutry, Żabie).

100. **Zagórski Eustachy**, właściciel dóbr Kołodziejówka i poseł na Sejm krajowy (konserwatysta), poseł z mniejszości okręgu nr. 70 (Skałat, Podwoleczyska, Grzymałów, Husiatyn, Kopyczyńce).

101. **Zamorski Jan**, profesor szkoły realnej w Tarnopolu (narodowy demokrata), poseł z mniejszości okręgu nr. 68 (Kozowa, Tarnopol, Zbaraż, Nowe Sioło).

102. **Zarański Jan**, radca górniczy w Drohobyczu (narodowy demokrata), poseł z mniejszości okręgu nr. 54 (Baligród, Lutowska, Stary Sambor, Turka, Borynia, Podbuż, Drohobycz, Łąka).

103. **Zieleniewski Edmund**, inżynier w Krakowie (demokrata), poseł z okręgu nr. 10 (miasto Kraków).

104. **Zyguliński Michał ks.**, kanonik katedralny w Tarnowie (centrum ludowe), poseł z mniejszości okręgu nr. 42 (Radłów, Wojnicz, Zakliczyn, Tarnów, Tuchów).

* * *

W sobotę już po zamknięciu numeru otrzymaliśmy następujące jeszcze wiadomości urzędowe o wyniku wyborów, dokonanych w piątek, 31 b. m.

Okrąg nr. 59. (Obertyn, Stanisławów, Halicz, Tłumacz, Tyśmienica,

19)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

SPRAWA LARCIER.

(Z francuskiego).

V.

(Dokończenie).

Było wielką nieostrożnością ze strony zabójcy odebrać te pieniądze, ale prawdopodobnie nie miał on żadnych środków do życia i wolał się narażać niż umierać z głodu. Sfabrykował więc sobie fałszywe pełnomocnictwo na nazwisko niejakiego Marteau... (gdź jest rzeczą pewną, iż Marteau i Bonnel są jedną osobą).

Aby odebrać sumę pieniężną, wydawało mi się rzeczą niepodobną, by zbrodniarz przybrał sobie współnika. I to była pierwsza okoliczność, która podejrzanie we mnie obudziła. Bez wątpienia, że zbrodniarz potrzebował tych pieniędzy, bez wątpienia, że jeżeli tym zbrodniarzem był Larcier, niebezpiecznie byłoby dla niego, szczególnie, że sprawa zbrodni była wszystkim znana — iść otwarcie do tego adwokata w Paryżu.

Oto dlaczego byłem pewny, że jeżeli znajdziemy Marteau, znajdziemy równocze-

śnie Bonnela: Bonnel i Marteau byli jedną i tą samą osobistością... Zresztą jużesmy go znaleźli...

Wczoraj, nareszcie udało mi się wyszukać Hilberta, który mieszka o dwa kroki ztąd, niedaleko Soho square. Zasięgnąłem wiadomości o tym Hilbercie, który zażywa dość nieszczegółnej opinii. Bardzo prawdopodobnie Bonnel mu się zwierzył, potrzebując go do interesów, będących jeszcze w toku. Albo może wcale się z nim nie widział, gdyż było bardzo prawdopodobne, że korespondowali z sobą nie widząc się nigdy osobiście. W każdym razie nie było bezpiecznie iść do Hilberta i wymagać wyjaśnień, którychby zapewne odmówił; najlepszym środkiem było śledzić Hilberta, albo pilnować domu, w którym mieszkał, na przypadek, gdyby Bonnel przyszedł w odwiedziny do niego.

Stałem więc na posterunku od godziny dziesiątej rano, natychmiast, skoro otrzymałem adres Hilberta od handlarza tytoniem, którego odszukałem.

Około pół do jedenastej ujrzałem, że Hilbert wychodzi z domu. Postępowałem za nim krok za krokiem. Udał się na dworzec kolei Waterloo, gdzie wsiadł do pociągu do Claremond. Na dworcu w Claremond czekał na niego nie młody mężczyzna, w którym poznałem Bonnela.

Nie wiem nad czem poszli się naradzać do jednego z domów miasteczka; co do mnie, zasiadłem na czatach w pobliskiej oberży i gdy wyszli, aby wrócić na dworzec i wsiąść do pociągu, znalazłem się poza nimi, stara-

jąc się, naturalnie najusilniej, aby nie być spostrzeżony. Była to rzecz o tyle trudniejsza, że pragnąłem nie stracić ani słowa z tego co by mówili.

Wysłałem przedtem depeszę do Paryża, żądając nakazu aresztowania. A teraz, zatelefonowałem do hotelu, chcąc się dowiedzieć, czy pismo już nadeszło.

Ponieważ uprzedziłem już policję angielską, wróciwszy na Waterloo street zastałem już detektywa, który przyłączył się do mnie i strzeże Hilberta.

Obecnie Hilbert i Bonnel znajdują się w domku Hilberta na Soho. Nie wiem, jakie zamiary knują pomiędzy sobą, ale według doniesienia tutejszego swego kolegi, dowiedziałem się, że Bonnel ma opuścić Londyn, a nawet Anglię, już jutro. Niema więc czasu do stracenia...

W tej samej chwili otwarto drzwi restauracji, w której zasiedzieliśmy się tak długo i przyniesiono kartkę panu Galoin. Rzucił na nią okiem, a potem rzekł:

— Dobrze jest. Człowiek jest pod kluczem. Wołają mnie tam, abym go zobaczył.

Następnie pan Galoin nas opuścił. Byliśmy sami tylko we dwoje w restauracji. Zbliżyłem się do Bianki, a potem rękę jej przycisnąłem do ust.

Nie mówiliśmy nic. Przekonałiśmy się o niewinności naszego przyjaciela, ale jednocześnie dowiedzieliśmy się o jego śmierci! Bywają czasami w życiu wypadki, w których nieszczęście jednych jest powodem szczęścia

drugich. Ale to przykre, jeżeli się tego doświadczy...

Odprowadziłem Biankę do drzwi jej pokoju. Po raz drugi ucałowałem jej rękę i rozeszliśmy się nie mówiąc ani słowa.

Dzienniki londyńskie w porannym wydaniu podały wszystkie szczegóły, dotyczące aresztowania Bonnela. Te same szczegóły zostały przedrukowane tego samego wieczora we wszystkich paryskich dziennikach.

Wiadomości te dostały się do naszego garnizonowego miasta i rehabilitacja Larciera musiała zrobić wrażenie gromu wśród podoficerów naszego pułku.

Pan Galoin, który musiał pozostać w Londynie, aby brać udział w procesie Bonnela przed angielskim trybunałem, pożegnał się z nami i wrócił do Francji, ale zatrzymawszy się przedtem o tyle, aby mieć czas stanąć przed księdzem tego kraju, który naprzędę połączył węzeł małżeński Henryka Ferrat z Bianką Chéron. Pozostało nam tylko potwierdzić nasz związek we Francji. Dalszy ciąg naszej posłubnej podróży odbywał się w Paryżu, o co nam głównie chodziło...

Opuściłem pułk. Od dawna już jeden z moich stryjów zachowywał dla mnie miejsce inspektora agencji assekuracyjnej, co mnie zniewala do częstych wyjazdów na prowincję.

Moja żona jest nadto miłym towarzyszem podróży, abym się nie miał naprzód zgodzić na taki tryb życia.

Bohorodeczany, Potok Złoty). Według prowizorycznego obliczenia w tym okręgu, w którym — jak już donieśliśmy — wybrani zostali posłami dr. Leon Baczyński i dr. Eugeniusz Lewicki, oddano ważnych głosów 44.355. Z tego otrzymali: dr. Leon Baczyński (ruski radykał) 19.385; dr. Eugeniusz Lewicki (ukrainofil) 17.732 i Adolf Cieński (konserwatysta — Rada narodowa) 7.268.

Okrąg nr. 66. (Brzeżany, Rohatyn, Bursztyn, Boleszowce, Żurawno, Bolechów).

Głosowało 36.247. Ważnych głosów 36.135, z czego otrzymali: dr. Konstanty Lewicki, adwokat krajowy we Lwowie (ukrainofil) 14.808; Tymoteusz Staruch, włościanin (ukrainofil, kandydujący na własną rękę) 10.993; dr. Włodzimierz Dudykiewicz, adwokat krajowy w Kołomyi (starorusin) 10.334.

Wybrani posłami pp.: dr. Konstanty Lewicki (ukrainofil) z większości i Tymoteusz Staruch (ukrainofil) z mniejszości.

KORESPONDENCJE.

Wiedeń, 30 maja.

(Międzynarodowe Zjazdy. — *Retour à la terre!* — Raut u P. Prezydenta Ministrów).

(i) Wiedeń zaczyna być znowu „modnym“ w Europie, można powiedzieć: w świecie cywilizowanym. Dawniej górował nad nim Paryż, wyprzedzał Londyn, przytłaczał rozwijający się gwałtownie Berlin. Zaczofanie w dziedzinie środków komunikacyjnych, pozaczynane a nieskończona roboty publiczne, jak regulacja Wiedni, ujęcie „kanału“ Dunaju w kamienne bulwary, budowa kolei miejskiej i sieci tramwayów elektrycznych, budowle prywatne i publiczne na miejscu dawnych koszar śródmiejskich — sprawiały, że od ostatniej wystawy powszechnej w Wiedniu w r. 1873 wielki ruch światowy omijał stolicę naddunajską, jeżeli jej wprost nie unikał. W ostatnim dziesięcioleciu, z ukończeniem owych robót publicznych, przypominał się jednak Wiedeń Europie w blasku nowej krasy. I teraz fale turystów zagranicznych, nawet z po za Oceanu, coraz częściej i coraz obficie zwracają się do Wiednia, a rozmaite międzynarodowe kongresy i związki chętnie odrywają tu swe zebrań, korzystając z gościnności naddunajskiej stolicy.

Po międzynarodowym kongresie prasy, po międzynarodowym kongresie stowarzyszeń, zajmujących się opieką nad młodzieżą i tyłu innych tego rodzaju zebrań, — w ostatnim czasie odbyły się aż trzy wielkie międzynarodowe zjazdy w Wiedniu: kongres rolniczy, kongres producentów bawełny i zjazd przedstawicieli Akademii Umiejętności, należących do związku tych Akademii. — Pierwszy z tych zjazdów miał poważną doniosłość dla wszystkich krajów o charakterze rolniczym, a zatem i dla kraju naszego. Uczestniczyło w nim też wielu Polaków, którzy brali pilny udział w obradach i pracach zjazdu. Obok szefa sekcji w Ministerstwie Rolnictwa p. Wacława Zaleskiego, uczestniczyli w obradach kongresu zastępca Marszałka krajowego w Wydziale krajowym radea Dworu Pilat, radea Dworu Wł. Struszkiewicz, p. Włodzimierz Gniewosz i wielu innych. Zjazd zajmował się długim szeregiem fachowych, teoretycznych i technicznych kwestyj, a na czoło jego prac wysunęły się dwie sprawy: pałaca dla rolnictwa kwestya robotników rolnych, oraz rzucone przez prezesa francuskiej asocjacji rolniczej i byłego premiera Francji p. Méline hasło: *Retour à la terre!* Znamięto przywódcą ruchu agrarnego w Rzeczypospolitej francuskiej stawia mianowicie smutne horoskopy przemysłowców. Twierdzi on, że hyperprodukcja w zakresie przemysłu jest międzynarodowym objawem. Skutkiem tego położenie przemysłowców i robotników przemysłowych, fabrycznych, będzie coraz trudniejsze. Skutkiem konkurencji zbyt towarów przedstawia coraz większe trudności, zysk jest coraz mniejszy, — coraz bardziej wzrastające zastosowanie maszyn w przemyśle wypiera dłoń robotników, bezrobocie staje się coraz bardziej chroniczną chorobą, katastrofą dla stanu roboczego. Jedynym środkiem, umożliwiającym rozwiązanie tej kwestyj społecznej jest — mówi Méline — powrót do roli, do skiby i zagonu ojezycznego. Jak Jean Jacques Rousseau przed wiekiem z górą propagował powrót do natury, tak Méline podnosi dzisiaj to hasło nie w zakresie życia etycznego lecz socjalnego. Rolnictwo — głosi on — przebyło szczęśliwie międzynarodowe przesilenie, a przyszłość małuje się przed nim z dnia na dzień pomysłniej. Zadaniem społeczeństwa i ustawodawstwa jest ten proces regeneracyjny rolnictwu ułatwić i utrwalic.

Przewrót w stosunkach gospodarczych spowoduje także przewrót w stosunkach socjalnych i w trybie życia. Méline przewiduje, że ustanie niezdrowy pęd ludności wiejskiej

do miast, wywołany żądzą łatwiejszego zarobku i używania. Gdy w miastach zwiększy się bezrobocie i nędza — uciekać z nich będzie ludność robocza, — gdy życie stanie się bardzo drogiem a równocześnie warunki gospodarcze życia na wsi będą ponętniejsze, uciekać z miast będą także wielcy właściciele. Przeobrazi się zatem także cały tryb życia społecznego.

Mowę p. Méline przyjęło zgromadzenie gorąco oklaskami, godząc się w ten sposób przynajmniej teoretycznie na jego interesujące wywody.

Na cześć tych kongresów i zjazdów odbył się szereg towarzyskich zebrań, wśród których pierwsze miejsce zajął raut, wydany d. 28 z. m. w dawnym pałacu książąt Modeny przy Herrengasse, obecnie pałacu Prezydium Ministrów, przez JE. P. Prezesa gabinetu i baronową Beck. Oprócz członków kongresu fabrykantów bawełny i członków zjazdu delegatów Akademii Umiejętności, przybyli na raut przedstawiciele świata politycznego i urzędowego w Austrii, wybitne koła towarzyskie, wielu nowo wybranych posłów, przedstawiciele prasy i t. d. Było wśród zebranych w szczególności także liczne grono Polaków; z pośród nowo wybranych posłów naszych oprócz Ich Ekscelencji PP. Ministrów dr. Korytowskiego (z małżonką) i hr. Dzieduszyckiego, także poseł dr. Loewenstein; nadto wyżsi urzędnicy polscy, publicyści i t. d. Zebranie było nadzwyczaj ożywione, a wytworna gościnność dostojnych gospodarstwa podnosiła miły jego nastrój i urok.

Niepewni jutra.

Węgierski gabinet przeżywa znowu ciężkie chwile. Zaciężyła nad nim niepewność, a sprawcą jest znowu minister spraw wewnętrznych, hr. J. Andrássy, o którym opowiadają, że na wypadek, gdyby wniesione przezeń przedłożenia nie uzyskały do dnia 10 b. m. sankcyj wstępnej zagroził złożeniem swej godności.

W kołach bliskich rządowi węgierskiemu prostują tę pogłoskę o tyle, że hr. Andrássy nie mógł wyznaczyć tak ścisłego terminu, skoro w grę wchodzi Korona. Przyznają wszakże, iż ciągłe ataki partji niezawisłości z powodu przewlekającej się sprawy gwarancji konstytucyjnych, istotnie wywodziły hr. Andrássyego z cierpliwości i mogły go znęcać.

Swiadomi tego stanu rzeczy, członkowie stronnictwa niezawisłości zebrałi się dnia 29 b. m. w mieszkaniu ministra handlu Fr. Kossutha na konferencję. W ciągu dyskusji wszyscy mowy z całym naciskiem nalegali na Kossutha, iżby w razie niemożności uzyskania sankcyj wstępnej wystąpił z gabinetu, w przeciwnym bowiem razie wiele ucierpiłaby jego osobista i polityczna powaga. Na to odpowiedział Kossuth, że on sam najlepiej ocenił potrafił, kiedy przyjdzie chwila stosowna dla ustąpienia. Żadnej ścisłej, obowiązującej odpowiedzi nie udało się od niego uzyskać.

Niezadowoleni tem przywódcy stronnictwa zebrałi się następnego dnia na ponowną konferencję dla omówienia sytuacji. Ze strony wielu polityków miały paść tam bardzo osobliwe uwagi. Wyrażono n. p. przekonanie, że nie uchodzi nadal rządzić w dotychczasowy sposób. Obowiązkiem rządu jest zestawic silny, rozległy program ekonomiczny i utworzyć energiczne kierownictwo stronnictw skozalizowanych, co możliwe jest tylko pod patronatem stronnictwa niezawisłości. Znaczna część partji konstytucyjnej przeszłaby wówczas do Koszutowców, na czem tylko dobrze wyszłoby skonsolidowanie stosunków.

Pester Lloyd zapisując te wieści, zauważa, iż tego rodzaju konwentykle wcale nie przyczyniają się do podniesienia uroczystości Jubileuszu koronacyjnego. Dają one powód do różnych bajek. Pojawia się nawet pogłoska, że Najj. Pan polecił, by w uroczystościach jubileuszowych zastąpił Go Najd. Arekxiąże Józef — pogłoska z gruntu nieprawdziwa, a jednak tyle wywołująca kwasów.

Wierzyć się też prawie nie chce, ciągnie *Pester Lloyd* dalej, by ktoś mógł postąpić podobnie, jak postąpił organ Kossutha *Budapest*, wprowadzając w ścisły związek kwestye gwarancji konstytucyjnych ze sprawą Jubileuszu koronacyjnego.

Wszystkiemu zaś temu winna niepewność jutra, ciężąca nad głowami gabinetu węgierskiego, a w tem mająca swą przyczynę, iż brak mu dostatecznej spójni wewnętrznej.

Z pod berła rosyjskiego.

Dopiero dzienniki warszawskie wczorajszej poczty przyniosły nam ciekawe szczegóły o zamachu na biskupa lubelskiego. Według tych informacyj szalenie,

po wykonaniu nieudanej na szczęście zbrodni, zbiegł szybko w ul. Dominikańską i ukrył się w jednym z domów. Policjajster na czele oddziału kozaków otoczył ulice Podwale i Grodzką, a o godz. 5 po poł. ujęto niedoszłego mordercę na ul. Bernardyńskiej, gdy przypadkowo zobaczywszy policjanta, zaczął uciekać. Podesza rewizji w mieszkaniu sprawcy zamachu, znaleziono sztylet, narzędzie zbrodni, oraz naboje rewolwerowe.

Zbrodniarz podał, że nazywa się Paweł Zaleski i jest malarzem bez zajęcia. Podczas badania oświadczył, że jego zdaniem duchowieństwo demoralizuje ludność, postanowił więc zamordować głównego tegoż duchowieństwa zwierzchnika w kraju, ks. Arekxię Popiela, obawiał się jednak, że zanim zamach ten uda się wykonać, policya odbierze mu rewolwer i sztylet. Zdecydował się więc poprzestać na zamordowaniu ks. biskupa Jaczewskiego, podczas pogrzebu ks. prałata Wadowskiego, ale biskup w pogrzebie nie uczestniczył. Dowiedziawszy się więc, że będzie on bierzmował dzieci, Zaleski oczekiwał około pałacu, ażeby biskupa zamordować.

W r. 1896, czyli już przed 11 laty, sąd okręgowy kielecki uznał Zaleskiego niepożytecznym w procesie o agitację polityczną. W r. 1902 Zaleski żądał od biskupa Jaczewskiego ogłoszenia z ambony, ażeby ludzie zamożni składali pieniądze dla ubogich, poczem wskutek nieogłoszenia tego polecenia groził mu srogą odpowiedzialnością. Wówczas to gubernator lubelski, Tehorzewski, polecił uwięzić Zaleskiego, który przebywał w Warszawie, w szpitalu Jana Bożego przez 8 miesięcy na obserwacji.

Skoro wieść o zamachu rozeszła się lotem błyskawicy po mieście, potwierdzona przez dodatek nadzwyczajny *Gońca Lubelskiego*, tłumy wiernych pospieszyły do pałacu biskupiego, zaniepokojone o stan zdrowia swojego pastera i przejęte oburzeniem na sprawcę zamachu. Wyszędłszy do zgromadzonych kapelan biskupi ks. Woroniecki, uspokoił ich, że rana, zadana nożem w rękę, życia biskupa nie zagraża. Wzburzenie w mieście po zamachu było niesłychane. Do godz. 5 po poł. złożyło ks. Jaczewskiemu wyrazy współczucia i współbolewania około 500 osób.

Korespondent *Kuryera Warszawskiego* podaje następujące informacje: Niesłychany, zamach, dokonany na osobę biskupa Jaczewskiego, jest niewytłumaczonym faktem. Dla nikogo nie są zrozumiałe pobudki zbrodni. W pierwszej chwili przypuszczano, że fanatyzm sekiarski kierował ręką sprawcy, ale motyw ten jest bardzo wątpliwy.

Sekta Maryawitów w Lublinie jest obecnie bardzo nieliczna i nie doznawała nigdy żadnych szczególnych przesładowań. Niewielkie grono wyznawców zupełnie spokojnie odbywa swoje nabożeństwa w kaplicy na przedmieściu Wianawie, coraz bardziej malejąc pod względem liczby. Ks. Biskup Jaczewski wyraźnie zaznaczał swoje stanowisko wobec sekty Maryawitów; uważał on maryawityzm za chwilowy wytwór zamętu, jaki ogarnął wszystkie sfery życia społecznego i był przekonany, że po powrocie normalnych warunków życia społecznego i ten objaw zginąć musi. Pod wpływem wyraźnych wskazówek najdostojniejszego Pastera, całe duchowieństwo lubelskie zajmowało i odznaczało się w tej sprawie łagodną wyrozumiałością. Maryawityzm w Lublinie sam przysałał, nie miał żadnej podstawy uskarżać się na przesładowania, trudno więc przypuścić, aby fanatyzm religijny był pobudką zbrodni.

Jako prezes lubelskiego Towarzystwa dobroczynności, ks. Biskup Jaczewski blisko styka się z nędzą fizyczną i moralną. Znaczna liczba potrzebujących pomocy puka do drzwi biskupich i nikt nie odcodził bez wsparcia. Nie działał więc zbrodniarz pod wpływem odmowy pomocy. Ze względu na stanowisko dostojnika Kościoła, niepodobna upatrywać w tym zamachu pobudkę zemsty osobistej; jedynym i najprawdopodobniejszym motywem zbrodni jest zbroczenie umysłowe.

Biskup Jaczewski powrócił do Lublina d. 28 z. m. z objazdu pasterskiego, który obejmował powiaty chełmski, zamojski i tomaszowski; wizytacje te miały trwać dłużej, lecz śmierć w Lublinie ks. Ambrożego Wadowskiego, prałata kapituły zamojskiej i chęć wzięcia udziału w pogrzebie, spowodowała przyspieszenie przyjazdu ks. biskupa.

Dawniej ze względu na liczne przykrości, związane w diecezyi lubelskiej ze stanowiskiem biskupa katolickiego, najdostojniejszy pasterz zapadał ciężko na cierpienia wątrobiane i kilkakrotnie poddawał się nusił operacyom; w ostatnich dwóch latach zdrowie ks. biskupa znakomicie się poprawiło i dzięki temu może odbywać uciążliwe i męczące wizytacje, w których dociera do takich zakątków, gdzie od lat 40, z powodów politycznych, wizytacji pasterskich nie było. Podczas tych wizytacji panuje niesłychanie podniosły nastrój dycezyjan, którzy otaczają największą czcią i miłością swego pastera. Nieudanie się zamachu odbija się rażąco na cehem w serech wszystkich dycezyjan.

Na terenie Dumy rozgrywa się równocześnie ciekawy zatarg między prawosławnym duchowieństwem a św. Synodem.

Z ogólnej liczby duchownych wyznania prawosławnego pięciu zasiada na lewicy Dumy państwowej, a mianowicie: Archipow, Brilliantow, Hryniewicz, Kołokolnikow i Tichwinski. W różnych sprawach, jakie przychodziły na porządek dzienny, wyżej wymienieni posłowie głosowali z opozycją, a w dniu 20 maja, kiedy rząd zdawał sprawę o projektowanym zamachu na cara, wszyscy usunęli się z Izby poselskiej. Wskutek tego metropolita petersburski Antoniusz, w myśl uchwały św. Synodu, wezwał duchownych z lewicy na posłuchanie i wyraził im niezadowolone św. Synodu, który pozostawił im do wyboru, albo wystąpienie z frakcyj, do których należą, albo opuszczenie stanu duchownego. Do namysłu pozostawił dni kilka. Z tego powodu odbyła się interesująca wymiana myśli pomiędzy metropolitą, a wyżej wymienionymi posłami stanu duchownego. Ci ostatni podnosili okoliczność, że skoro ustawa wyboreza nie wyklucza osób duchownych od biernego prawa głosowania, to władza duchowna nie może i nie powinna wpływać na ich stanowisko w Dumie państwowej. Między innymi zapytali posłowie, do jakich stronnictw mogą należeć; metropolita w odpowiedzi wyliczył następujące: prawica, październikowcy i bezpartyjni. Na to posłowie duchowni oświadczyli, że ani ich przekonania, ani sumienie nie pozwalają na solidaryzowanie się z temi stronnictwami.

Z powodu wzmiankowanej właśnie rozmowy i uczynionej przez metropolitę propozycji, wniesiono w Dumie interpelacje, którą podpisał 171 posłów. Podpisani przypominają, że w myśl ustawy z dnia 21 marca 1906 roku, karze kłumiesięczonego aresztu podlega ten, kto przez pogroźki i nadużycia władzy przeszkadza członkowi Dumy państwowej w wykonaniu swych obowiązków.

Stanowisko przedstawicielstwa narodowego w tej sprawie nie może ulegać najmniejszej wątpliwości. Posłowie duchowni — jak zapewniają — przedję zrezygnują z godności duchownych, niż uczynią zadosyć żądaniu św. Synodu. Nadto liczba opozycyjnych duchownych wkrótce wzmożeni się, w tych dniach bowiem wraca z więzienia klasztornego duchowny Pietrow i zajmie miejsce w Dumie.

Czy jednak długo ta Duma istnieć będzie? — nikt dzisiaj w Rosyi nie odpowie z wszelką pewnością. Wprost przeciwnie sobie tendencje zmagają się z ogromnym wysiłkiem. Związek ludzi rosyjskich zmienił taktykę postępowania: dawniej stał do cara setki depesz z żądaniem rozpedzenia Dumy; dzisiaj równobrzmiące życzenia wypowiadają całe tuziny deputacji chłopów i robotników, dążące do stóp tronu z najdalszych państwa zakątków. „Kadecei“ pragną przedłużyć żywot Dumy, Polacy również; frakcyje skrajnej lewicy grożą co chwila rosyjskiemu parlamentowi nagłym zgonem.

Wiener Allgemeine Zeitung dowiaduje się z kół dyplomatycznych, że ewentualne rozwiązanie Dumy rosyjskiej nie będzie dla dyplomacji europejskiej niespodzianką; rząd rosyjski jeszcze w zinnie zawiadomił gabinety francuski i angielski, iż ewentualność rozwiązania drugiej Dumy nie jest wykluczoną, a zarazem zapewnił, że nie będzie to oznaczać powrotu do absolutyzmu, lecz, że natychmiast wybrana zostanie trzecia Duma. Ambasador Izwolski oświadczył w Paryżu, że Duma musi być rozwiązana, jeżeli w kwestyi agrarnej nie zechce być powolną inicjatywie rządu. Idzie tu o rozwiązanie kwestyi agrarnej bez naruszenia zasady własności prywatnej.

Sytuacja pogorszyła się w ubiegłym tygodniu znacznie, lada chwila oczekiwano katastrofy, skoro jednak ta dotychczas nie nastąpiła, przypuszczać można, iż p. Stołypinowi udało się raz jeszcze uchronić nawę państwową przed niebezpieczeństwami wyborów do trzeciej Dumy.

Po Petersburgu obiegają pogłoski o nieporozumieniu pomiędzy członkami gabinetu, wynikiem z powodu deklaracji Stołypina w sprawie agrarnej. Niektórzy ministrowie zarzucają Stołypinowi, że program jego jest za radykalny. Szczególniej ostro protestował przeciw deklaracji skrajny reakcyonista, ks. Wasilczikow, minister rolnictwa, który czuje się tem dotknięty, że Stołypin jeszcze nie oddał sprawy agrarnej do przedstawienia w Dumie. Wasilczikow zamierza ustąpić.

Na posiedzeniu członków przydyum przy udziale delegatów stronnictw, ułożono następujący plan prac Dumy na dalsze dwa miesiące: 1. ustawa o zniesieniu kary śmierci, 2. ustawa o zniesieniu stanów wyjątkowych i nowe przepisy co do nich, 3. ustawa o nietykalności osobistej, 4. sprawa amnestyi w drodze ustawodawczej, 5. ustawa o wolności sumienia, 6. nowe przepisy o porządku rozpatrywania budżetu, 7. ustawa o wolności Stowarzyszeń, zgromadzeń i strajków, 8. sposób obierania powiatowych urzędników ziemskich, 9. sprawa szkolna w

Królestwie Polskiem, 10. zasadnicza ustawa autonomii Królestwa Polskiego, 11. ustawa o dniu pracy, 12. ordynacja wyborcza do Dumy, 13. sądy lokalne, 14. samorząd gminny.

O rzekomym zamachu na w. ks. Konstantego Konstantynowicza otrzymałyśmy następujące depesze. Telegram prywatny z daty 1 b. m. donosi: Wczoraj miał w. ks. Konstanty Konstantynowicz przybyć z Południa do Moskwy sebastopolskim pociągiem kurierskim kolei moskiewsko-kurskiej.

W chwili, gdy według rozkładu jazdy miał pociąg zbliżyć się do stacji Orel, wprowadził nieznajomy człowiek z hali maszyn na głównym torze kurskim lokomotywę i puścił ją pełną parą naprzeciw oczekiwanego pociągu kurierskiego. Katastrofa byłaby nieunikniona, gdyby nie przypadek, że kurier wyjechał z Kurska z półgodzinnym opóźnieniem. Lokomotywa przejechała około 6 km., a zatrzymał ją zawiadomiony z Orła telefonicznie urzędnik kolejowy jednej z małych stacji, który wskoczył na lokomotywę. Kurier przybył do Moskwy z dwugodzinnym opóźnieniem. W książkę wracał z podróży inspekcyjnej w południowej Rosji.

Według *Pet. Ag. tel.*, wiadomość o usiłowanym zamachu na w. ks. Konstantego jest bezpodstawna. Jak z Orła donoszą, stan rzeczy był następujący: Napędzony funkcyjnaryusz kolejowy, powodowany chęcią zemsty, wypuścił dwie lokomotywy na fałszywe tory, mianowicie jedną przeciw pociągowi nadchodzącemu o godzinie 5 po południu, drugą przeciw pociągowi, który przybył o 11 w nocy. W obu wypadkach nie przyszło do katastrofy. Złoczyńcę uwięziono. Nie miał on pojęcia o tem, kto przyjeżdża w drugim pociągu. W pierwszym pociągu nie było ani zwierzchników władz, ani nikogo z w. książęcych rodzin.

KRONIKA.

Lwów, 3 czerwca.

— Kalendarz.

Wtorek (4 czerwca):
Kwiryna m. — Litomila. — Wasyla.
Wschód słońca o godzinie 3:21 rano, zachód słońca o godzinie 7:22 po południu.

— **JE. P. Namiestnik, Andrzej hr. Potocki**, wyjechał wczoraj w sprawach urzędowych do Wiednia.

— **JE. P. Marszałek krajowy, Stanisław hr. Baden**, powrócił dziś z Radziechowa do Lwowa. P. Marszałek przeniósł się z dniem dzisiejszym na letnie mieszkanie do gmachu sejmowego.

— **JE. P. Prezydent wyższego sądu krajowego**, dr. Aleksander Mniszek Tehorznicki, wyjechał na wizytację sądu w Złoczowie. Zastępstwo objął p. Wiceprezydent dr. Dylewski.

— **Z Uniwersytetu**. P. Wojciech Rec, rodem z Chorzelowa w Galicji, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Konkurs na posagi**. Magistrat miasta Lwowa ogłosił konkurs na dwa posagi, po 479 kor. każdy, dla ubogich dziewcząt służących, które z fundacji imienia Franciszka Józefa I, założonej przez s. p. dra Józefa Kazimierza Malinowskiego ku uczeniu i zachowaniu w pamięci odwiedzin Najj. Pana w r. 1880 będą wylosowane w dniu 11 września br.

Podania o przypuszczenie do losowania, zaopatrzone w potrzebne dowody, należy wnieść do magistratu najdalej do 30 czerwca br.

— **Kustoszem** miejskiej galerii obrazów i zbiorów, zakupionych świeżo u p. Jakowicza, został znany artysta-malarz p. Marcelli Harasimowicz.

(K) **Podwyższenie etatu urzędników Banku krajowego i regulacja ich poborów**. Na ostatniej sesji uchwalił Sejm, zgodnie z ustawą wydaną dla urzędników państwowych, zrównać pobory urzędników Wydziału krajowego z poborami urzędników państwowych. Zmiana nastąpiła jedynie w dodatkach aktywalnych, oraz w dodatkach służbowych trzy- i pięcioletnich, gdyż płace urzędników Wydziału krajowego zostały już dawniej zrównane z płacami odpowiednich rang urzędników państwowych.

Obecnie przyszła kolej na urzędników Banku krajowego. Na wniosek Dyrekcji Rada nadzorcza Banku krajowego przedstawiła Wydziałowi krajowemu wniosek na zrównanie dodatków aktywalnych i służbowych urzędników Banku krajowego, płace mają już bowiem takie same, jak urzędnicy Wydziału krajowego i państwowi.

Wydział krajowy z wnioskiem Rady nadzorczej i Dyrekcji uchwalił ustanowić dodatki aktywne i służbowe dla urzędników Banku krajowego w wysokości unormowanej dla urzędników Wydziału krajowego i państwowych.

Pobory urzędników Banku krajowego będą zatem wynosiły na przyszłość:

W randze I. płaca 6.400 kor., dodatek aktywalny 1.472 kor. rocznie.

W randze II. płaca 4.800 kor., dodatek aktywalny 1.288 kor. rocznie.

W randze III. płaca 3.600 kor., dodatek aktywalny 1.104 kor. rocznie.

W randze IV. płaca 3.000 kor., dodatek aktywalny 960 kor. rocznie.

W randze V. klasie I. płaca 2.600 kor., dodatek aktywalny 768 kor. rocznie.

W randze V. klasie II. płaca 2.200 k., dodatek aktywalny 700 k. rocznie.

W randze VI. płaca 1.600 k., dodatek aktywalny 576 k. rocznie.

Prócz tego przyznano urzędnikom Banku krajowego prawo do poboru dodatków służbowych trzy- i pięcioletnich w granicach określonych dla urzędników Wydziału krajowego i państwowych.

Z powodu znacznego wzrostu agend i czynności Banku krajowego, uchwalili nadto Wydział krajowy zgodnie z wnioskiem Dyrekcji i Rady nadzorczej, podwyższyć etat urzędników Banku krajowego, a mianowicie w randze II. o 1 posadę; w randze III. o 1 posadę; w randze IV. o 1 posadę; w randze V. kl. I. o 2 posady; w randze V. kl. II. o 2 posady; w randze VI. o 2 posady. W ten sposób ustanowionych zostało w Banku krajowym 9 nowych posad.

Etat urzędników Banku krajowego składać się będzie w przyszłości z 100 urzędników i 6 praktykantów.

— **Przyboczna Rada weterynaryjna**. Niedzielną *Wiener Zeitung* ogłasza skład utworzonej na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 7 grudnia 1906 przy Ministerstwie rolnictwa przybocznej Rady weterynaryjnej. — W tym składzie funkcyjnować będzie Rada przez pierwszy okres do końca maja 1910 r. Przewodniczącym Rady jest Minister rolnictwa Leopold hr. Auersperg, jego zastępcą szef sekcji Wacław Zaleski.

Między innymi mianowani zostali członkami lub zastępcami Rady: Na propozycję krakowskiego Tow. rolniczego, dr. Julian Nowak, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego (członkiem), Karol Czech de Lindenwald, wł. dóbr (zastępcą); na wniosek galic. Towarzystwa rolniczego: dr. Włodzimierz Kozłowski, wł. dóbr (członkiem), Jan Bartemilian Breuer, wł. dóbr (zastępcą). Z pomiędzy weterynarzy mianowani między innymi z Galicji: dr. Józef Szpilman, rektor Akademii weterynaryjnej (członkiem), prof. dr. Mieczysław Grabowski we Lwowie (zastępcą), Franciszek Ponicki, kraj. referent weterynarski we Lwowie (członkiem), Henryk Lang, inspektor weterynarski we Lwowie (zastępcą).

— **Miejskie biuro pracy** przeniesie się z dniem 1 lipca b. r. do obszernego lokalu parterowego w kamienicy dr. Werla na rogu ulicy Ossolińskich i Chorążczyzny. Będą tam trzy wchody, a mianowicie jeden wprost z ulicy do poczekalni dla służby męskiej; drugi, z sieni, do poczekalni dla służby żeńskiej; trzeci zaś, z sieni, do poczekalni dla pań zamawiających służące. Lokal nowy wynajmuje gmina na okres trzyletni.

— **Walne Zgromadzenie członków Kasy miejskiej** we Lwowie odbędzie się w sobotę, 8 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorem. Przedwyborcze walne zgromadzenie odbędzie się we środę, 5 czerwca b. r., o godzinie 8 wieczorem.

— **Krajowy Zjazd strażacki** odbędzie się we Lwowie w dniach 21 i 22 lipca.

— **Lwowski oddział gal. Towarzystwa gospodarczego** odbył w sobotę po południu doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa bar. Horocha. Liczba członków wynosi 89. W roku ubiegłym podjął lwowski oddział Towarzystwa akcję w kierunku podniesienia hodowli bydła, a w szczególności buhaj. Sprawozdanie z działalności i zamknięcie rachunków przyjęło walne zgromadzenie i uchwaliło wydziałowi absolutoryum. Następnie inżynier Michał Kornella wygłosił odczyt o korzyściach melioracji gruntów. Po dyskusji na ten temat, uchwalono polecić Radzie ogólnej wykonanie mapki powiatu lwowskiego, na której wyznaczonyby grunty, domagające się melioracji, tudzież, by Rada weszła w porozumienie z gminami o przystąpienie do melioracji. Należy również udać się z prośbą do Sejmu, aby włościom nadal płacił 1/3 część kosztów melioracji. Delegatami na Radę ogólną wybrani zostali pp.: S. Baliński, St. Komornicki, I. Papara, dr. Paygert i dr. I. Szyszłowicz. Na zastępców wybrano pp.: M. Janeczka i L. Künera.

— **Ślub panny Ireny Konarskiej**, córki pp. Franciszkostwa Konarskich, z p. Albinem Kohlheppem, synem pp. Ludwikostwa Kohlheppów, odbędzie się dnia 8 czerwca b. r. w Topolnicy.

— **Międzynarodowy kongres prasy** odbędzie się w bieżącym roku w Bordeaux. Zgłoszenia uczestnictwa przyjmuje wydział Towarzystwa Dziennikarzy polskich po dzień 6 b. m.

— **Krwawa bójka** rozegrała się wczoraj po południu w rzeczywistości przy ul. Kalczej

l. 11 między Anną Szeremetową i jej mężem z jednej strony, a Maryanem Markowskim, służącym w jednej z lwowskich księgarni i jego żoną z drugiej strony. Z bójki tej wyszła najgorzej Szeremetowa, gdyż rozwalono jej cegłą głowę. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego, po prowizorycznym opatrunku, odwoziło ją do szpitala powszechnego.

— **Znalezione**: w ulicy Pijarów srebrny zegarek damski podwójnie kryty z plecionym pozłacanym sznurkiem.

— **Zgubiono**: srebrny pasek wartości 80 kor.; złoty łańcuszek, wartości 150 kor.; złoty pierścionek ozdobiony brylantami wartości 100 kor.

— **Młodociany zbieg**. Szesnastoletni uczeń III. klasy gimnazjalnej Stefan Dublinik, syn kowala z Bolechowa, zbiegł jeszcze w kwietniu ze Stryja i znikł od tego czasu bez śladu.

Dublinik — jak przypuszcza rodzina — ukrywa się we Lwowie.

— **Zamach samobójczy**. W rzeczywistości przy pl. Solarni l. 8 usiłowała wczoraj po południu odebrać sobie życie 17-letnia Marya Skorbaczówna, służąca u szynkarza A. Eichhorna, chcąc skończyć z ganku II. piętra na bruk dziedzińca. Powstrzymała ją jednak w krytycznej chwili mieszkająca w tej rzeczywistości Toni Szzipperowa.

Skorbaczówna badana na inspekcji policyjnej o powód zamachu samobójczego, przyznała się, że nie miała weale zamiaru odebrania sobie życia, chciała jedynie „nastraszyć“ służbodawcę, aby ją zwolnił ze służby.

— **Kronika policyjna**. W rzeczywistości przy ul. Janowskiej l. 25 skradziono w sobotę p. M. Karb biczną i drób, wartości 100 k. Srebrną bransoletkę kutą, tulskiej roboty, zakwestyonowaną u jednego z włościan z Małechowa. Złożono w policyi.

— **Kierownictwo kliniki położniczo-ginekologicznej** w Krakowie i wykłady kliniczne powierzył wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego docentowi dr. Dobrzańskiemu.

— **Jubileusz »Rudolfinum«**. Z Wiednia donoszą: W obecności Najj. Pana i Najd. Arcyksiążki odbyła się wczoraj przed południem uroczystość 25-lecia »Rudolfinum«. Po przemowie Monarchy przemawiał prof. Gersung, który wspominał o Protektorze instytucji s. p. Arcyksiężu Rudolfie.

— **W Pradze** zmarł onegdaj Bogusław Rieger, syn s. p. Franciszka, 49-letniego przewodcy staroczechów, zwanego wielkim Czechem. S. p. Bogusław Rieger pozostawił po sobie znaczną ilość pism z zakresu prawnopństwowego, cieszących się poważaniem w świecie naukowym. Najważniejsze prace odnoszą się do ustawodawstwa krajowego czeskiego. Był posłem na Sejm czeski, ale w życiu politycznym nie brał udziału, poświęciwszy się w zupełności nauce.

— **Katastrofa kolejowa**. Z Salzburga telegrafują: Koło stacji Bischofshofen wykołosił się wczoraj pociąg osobowy. Maszyna i tender przewróciły się. Maszynista znajduje się prawdopodobnie pod maszyną. O ile dotąd wiadomo dwie osoby ze służby kolejowej i pięciu podróżnych odniosło lekkie skaleczenia. Przerwa w ruchu potrwa 24 godzin.

Kronika prowincjonalna.

— **Krwawy dramat rodzinny**. W Krywcu, w okolicy Boryni, mieszkał robotnik tartakowy, 51-letni Jan Karczmarek. Znany był jako człowiek pracowity, moralny i trzeźwy, bardzo dbały o dobro swej rodziny. Od lat kilkunastu pracował w tartaku parowym w Krywcu. W jesieni zeszłego roku zachorował niestety nieuleczalnie, gdyż dostał gruźlicę kości. Usiłował się leczyć, był w szpitalu w Krakowie, zasięgał rady u lekarzy, nawet u znachorów, ale wszystko to nie pomagało. Przed kilku dniami udał się raz jeszcze do szpitala w Stryju, ale widocznie i tam nie dobrego mu nie obiecywano. Opuścił więc szpital, a wracając kupił sobie rewolwer największego kalibru.

Dnia 20 maja około godziny 10 rano, gdy był sam w domu z najstarszą swą córką Heleną, liczącą około 22 lat, kaleką, gdyż miała rękę uciętą powyżej łokcia, a nadto cierpiała na epilepsję, przywołał ją do siebie prosząc, aby mu założyła opatrunk na nogę. Gdy Helena schyliła się, aby nogę obwiązać, Karczmarek celnym strzałem z rewolweru w prawe ucho położył ją trupem na miejscu. Niedowierzając jednak temu, iżby po pierwszym strzale zginęła, strzelił do niej, leżącej już na ziemi, jeszcze raz w lewą stronę twarzy. Następnie strzelił sam do siebie w prawą skroń, a gdy to nie pozbawiło go przytomności, strzelił sobie w brzuch. Na huk strzałów nadbiegli domownicy i ludzie z sąsiedztwa i zaczęli dopytywać się, co się stało. Karczmarek zupełnie spokojnie oświadczył, że z zamiarem tym już od dawna się nosił, a tylko nie miał sposobności wykonania go, a uczynił to dlatego, aby jego córkę, jako kalekę, po śmierci jego nie

była wystawiona na pastwę losu i ciężarem dla otoczenia i że on, jako ojciec, poczuwał się do obowiązku pozabawienia jej życia.

Na drugi dzień przybyła komisya sądowa i Karczmarek również ze spokojem i z uległością, jakkolwiek w strasznych bólach, powtórzył swe zeznania powyższe przed sędzią śledczym. Wśród strasznych męczarni zmarł dopiero dnia 23 maja.

— **Śmiertelny wypadek**. Z Tarnowa donoszą: Trzyletni Andrzej Szczepanik, syn p. Jana Szczepanika, znanego wynalazcy, bawiąc się na podwórzu swego dziadka dr. Dzikowskiego w Skrzyszowie, wpadł do studni niezaopatrzonej w cembrzynę i utonął.

— **W Starych Brodach** wybuchł we czwartek pożar, który zniszczył 9 zabudowań gospodarskich.

WCZORAJSZA TUCZA.

Wczoraj po południu nawiedziła nasze miasto niebываła tuca.

Już około południa parne powietrze i coraz silniejsze zachmurzenia zapowiadały, że deszcz nadejdzie. Jakoż około godziny 3 po południu zaczął on padać zrazu słabo tylko sięgając drobnymi kroplami tak, że zdawać się mogło, iż wkrótce przejdzie.

Nagle jednak w pół godziny później „kapuśniaczek“ przemienił się w gwałtowną ulewę, która w ciągu kilkunastu minut zrzuciła — trudno inaczej to określić — wprost nieprawdopodobną masę wody na miasto.

Tym razem ścieki i kanały poddały jeszcze trudnemu zadaniu, ostatecznie więc, gdy nastąpiła w deszczu przerwa, ślady zalewu znikły bardzo szybko.

Alc nie miał to być koniec wczorajszego potopu. Już około godziny 4 nadeignął nowy zastęp chmur, jeszcze cięższych i rozleglejszych niż pierwszym razem. Zapanaowała ciemność tak, że w wielu mieszkaniach musiano zapalić światło. Wśród huk piuronów, wyprzedzanych oślepiającymi zygzakami błyskawic, zjawiała się nowa ulewa, przewyższająca co do siły i obfitości poprzedniczkę, a trwająca przeszło godzinę.

Tuca pędziła od południowego wschodu ku północnemu zachodowi z prerażającym szumem. Patrząc przez okna miało się wrażenie nie deszczu, jeno jakiegoś potwornego zlewiska, które podmuch wiatru to w tę, to w ową wydymała stronę. Od czasu do czasu szum wzmagał się, zasilony trzaskiem gradu, bijącego o bruki i szyby — salwy zaś kanonady piuronowej szły niemal bez przerwy jedna po drugiej.

Dopiero około godziny 6 ulewa wyczerpawszy zdaje się cały zapas dżdżu w chmurach, jak ptak ze zwieszonymi skrzydłami przsunęła się z wolna, ciężelą za miasto.

Teraz też dopiero można było przypatrzeć się zniszczeniu, jakie zrzuciła.

Coprawda, gdyby tyśiące posługaczy z miotłami i szciotkami i setki beczkwozów zaprzęż do roboty, nie potrafiłyby one tak dokładnie usprzątać w mieście, jak to uczyniła wczorajsza ulewa. Nigdy jeszcze chyba bruki i trotuary nie wyglądały czyszej, schludniej... I gdyby tuca na tem tylko poprzestała, wypadaloby ją prosić o częstsze odwiedziny.

Alc poza porządkiem, uczyniła ona szkody, miejscami bardzo nawet znaczne, wniosła wiele zaniepokojenia, ba nawet grozy niebezpieczeństwa życia tu i ówdzie w oczy.

Ze wszystkich wyżej położonych części miasta płynęły w ciągu burzy strumienie, wartkością przypominające Prut lub Dunajec, pełne piasku, śmiecia i gruzu, który szybko zatykał kanały i w najniższych położonych częściach osiadając, wznosił wyspy. Zamykał się tedy odpływ nowym masom rozlutekanej wody, powstawały istne jeziora, gdzie zaś udało się wodzie dopaść okien piwnic i suterren, tam je zalewała w okamgnieniu.

U wylotu ul. św. Antoniego w Łyczakowskiej, gdzie temu zalewowi szczególnie dogodnie sprzyjały warunki, — w jedno bowiem koryto zlewały się tu potoki pędzące z ulic św. Antoniego, św. Józefa, Słodowej i górnej Łyczakowskiej dochodził poziom zlewiska do wysokości 1 1/2 metra, niezawodnie zaś i w innych podobnie położonych punktach miasta musiało być nie lepiej.

Rzecz jasna, że w takich warunkach musiał ustać ruch tramwayów, a nawet dorożki miejscami przebrnąć nie mogły.

To byłoby jednak najmniejszym jeszcze nieszczęściem. Na Łyczakowie w okolicy wylotu ulic Franciszkańskiej i Żulińskiego woda pozalewała wszystkie niemal piwnice i dostała się do suterren, wywołując wszędzie straszliwy popłoch. Musiano wzywać pomocy straży pożarnej, a ponieważ nie mogła ona sama podać pracy przy wypompowywaniu wody, udzieliło jej pomocy wojsko. Z piwnic realności radnego Neumana przy ul. Żulińskiego jeszcze dziś około godziny 9 rano pompowano wodę.

Straszliwe spustoszenia zrzuciła woda w ul. Zyblikiewicza w rzeczywistości p. l. 6 i 8. Woda wtargnęła z ulicy przez bramę na niżej położony dziedzińiec, wyłożony kamiennymi kostkami i w jednej chwili utworzyła ogromny głęboki basen, a ponieważ w suterrenach oficyn tej kamienicy jest mieszkanie stróża, więc ró-

wnocześnie zalała je woda prawie pod sufit, rujnując całe mieszkanie i urządzenie niemal do szczytu. Dodamy, że realność pod l. 6 należy do solidniejszej i porządniej zabudowanych: była to własność s. p. prof. Józefa Soleskiego, b. radnego, który zapisał ją na cele fundacyjne.

Gorzej jeszcze wyszli mieszkańcy sąsiedniej realności przytykającej także z drugiej strony do ulicy Romanowicza. Od ul. Zyblikiewicza stoi parkan, po za którym, w głębi o wiele niżej od poziomu ulicy położonego ogródka, wznosi się staromodny budynek, w guście maślutkiej jednopiętrowej willi. Dziś, w przeznaczony na rozbiórke tej realności, mieszkający powien krawiec i lokaj z rodzinami. Woda szła w tem miejscu ulicą Zyblikiewicza takim pędem, że obaliła stary zmuszały parkan i wpała do ogrodu, o wiele niżej od ulicy położonego i utworzyła niby błotne jezioro, zalewając w jednej chwili parterowe mieszkania, których okna w zapadłym w ziemię budynku wznoszą się zaledwie pół metra nad ziemią. Tu też spustoszenia w mizernym dobytku biednych ludzi są istotnie straszne. Zarekwirowano małą pompe, przy której pomocy wypompowywano wodę do późnej wieczornej godziny. Do późna też oblegały to miejsce tłumy publiczności.

U zbiegu ulicy Pańskiej i Zyblikiewicza wskutek wysoko wozbranych, a pędzących gwałtownie fal, niosących gęste brudny namul i błoto, wozy tramwajowe powyskakiwały z szyn zamulonych, tak, że komunikacja była przeszło godzinę przerwana, zanim po opadnięciu wody, tor odczyszczono i wozy napowrót wprowadzono na relsy.

Na Zamarstynowie, jak czytamy w *Dzienniku Pol.*, powódź niemal nie pościągła za sobą ofiary w życiu ludzkim, gdyż prąd wody porwał kilkunastu dzieci, które byłoby utonęło, gdyby nie pospieszono mu z pomocą. — Natomiast w innym miejscu utonęła krowa, ale niewiadomo jeszcze, w jaki stało się to sposobem.

Dzisiaj po południu (godzina 3) mamy znowu burzę z ulewą, nie tak silną jednakże, jak wczoraj. Powietrze parne zdaje się wskazywać, że weszliśmy w dłuższy okres burzliwej aury.

Notatki literacko-artystyczne.

(a. w.) **Z teatru.** Niebawem w dziejach reklamy teatralnej treść komunikatu, zapowiadającego debiut p. Izy Koreckiej w sztuce Maskofa „Tamten”, nie rozbudziła wyprawdzie „zainteresowania w kołach publiczności” zwróciła jednak w każdym razie uwagę na debiutantkę, która obok innych, w komunikacie bliżej wymienionych kwalifikacji, wnosi także „na scenę wysoką inteligencję, nader szczęśliwe warunki zewnętrzne i gorącą chęć do pracy”.

Mając za sobą tak pochlebną opinię, wypowiedzianą o debiutantce przez ów komunikat, p. Korecka wystąpiła na scenie lwowskiej po raz pierwszy w roli Anny na sobotnim przedstawieniu popołudniowym „Tamtego”. Zawiodła jednak widocznie pokładane w niej nadzieje, okazując się zupełnie surowym materiałem scenicznym, który wymaga długiej jeszcze pracy, aby choć w części odpowiedzieć warunkom wymagającym w zakresie ról obranych przez debiutantkę.

Jeżeli p. Korecka chce poświęcić się istotnie scenie, to musi przedewszystkiem zwrócić troskliwą uwagę na swój głos że wygimnastykowany, o brzmieniu bezbarwnem i matowem. Powinna również nauczyć się odróżniania deklamacyj i dykcji salonowej, dyktanckiej, od scenicznej, która musi mieć więcej siły, wyrazu, plastyki, aby nie zginąć w nieczłowiecznym pomurku, lub chybionym efekcie fałszywych akcentów, czy niewłaściwej intonacji.

Błędy te dadzą się naturalnie usunąć, a wówczas ujawnia się mowa wyraźniejsza, nader szczęśliwe warunki” p. Koreckiej, pozwalające jej z większą, aniżeli dotąd korzyścią, użytkować gorącą chęć do pracy — na deskach scenicznych.

Z muzyki. (Występ p. Zygrydy Arnoldson w „Carmenie”).

Z całego szeregu przepysznych kreacji p. Arnoldson poznaliśmy w sobotę nową. Była nią w miarę ognista, w miarę grymasna, zawsze młoda i piękna bizetowska Carmen.

Pan J. B. wyręczył mię uprzejmie w ocenę poprzednich trzech postaci p. Arnoldson, dając zarazem trafną charakterystykę wielkiej artystki. Nie pozostaje mi zatem nic innego, jak tylko krótkie uzupełnienie wyrażonych pochwał i skierowanie ich tym razem wyłącznie pod adresem sobotniej Carmen.

Jak było do przewidzenia, sympatyczny nasz gość i tę partję odworzył wspaniale. Mistrzowska precyzja w uplastycznieniu każdego szczegółu, każdej myśli, chociażby przelotnej tylko, przy równoczesnym zachowaniu jasnych i zamasyżystych konturów cygańskich dziewczęcia wystąpiła tu w całej pełni. Mało kiedy spotkać można na scenie równie typ piękny, tak zgodny i harmonijny, zarówno w grze, jak i śpiewie. Ocenia to publiczność, zapewniając

doszczętnie teatralną salę i wywołując nieustannie znakomitą artystkę.

Dobrym bardzo był również p. Okoński w roli impertynentnego Escamilla. Inne partje pozostały w dawnych rękach.

Słabszą stroną przedstawienia były chóry i orkiestra. Uszczuplone liczebnie chóry zachowywały się dość apatycznie, a nierytmicznym i nieczystym w intonacji śpiewem zasłużyły na ostre skarcenie. Tłumaczy ich po części orkiestra, na którą znaczna część winy spada. Wogóle mimo widocznych wysiłków naszych artystów (miejscowych) do Carmen dość było operetkowe, co przy mistrzowskiej kreacji p. Arnoldson krzyżowało raz. Szkoda!

D. Baranowski.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, „Porwanie Sabineki”, komedya w 4 aktach Schönthala. Gościnny występ M. Frenkla, artyści teatru warsz.

We wtorek „Mignon”, opera w 3 aktach (4 odsłonach) A. Thomasa. Piąty i ostatni podjętny występ p. Sigrid Arnoldson i występ gościnny A. Dianni.

We środę „Odrodzenie”, komedya w 3 aktach F. Schönthana i Koppel-Elfelda. Ósmy gościnny występ M. Frenkla, artyści teatru warszawskiego.

We czwartek, po raz dwudziesty czwarty „Wesoła wdówka”.

W piątek „Starzy kawalerowie”, komedya w 5 aktach W. Sardou. Gościnny występ M. Frenkla, artyści teatru warsz.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, jubileuszowe przedstawienie, po raz dwudziesty piąty „Wesoła wdówka”.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem, po raz dwudziesty szósty „Wesoła wdówka”.

W poniedziałek „Interes interesem”, komedya w 3 aktach O. Mirbeau. Gościnny występ M. Frenkla, artyści teatru warsz.

We wtorek, przedostatnie przedstawienie operetki przed wyjazdem do Krakowa, po raz dwudziesty siódmy „Wesoła wdówka”.

We środę, po raz pierwszy, „Wielki człowiek do małych interesów”, komedya w 5 aktach A. hr. Fredry (ojca). Gościnny występ M. Frenkla, artyści teatru warsz.

We czwartek, ostatnie przedstawienie operetki przed wyjazdem do Krakowa, po raz dwudziesty ósmy „Wesoła wdówka”.

OSTATNIA POCZTA.

— P. Prezydent Ministrów Beck przybył wczoraj rano w towarzystwie sekretarza ministerjalnego hr. Attensa do Budapesztu. W południe konferował bar. Beck z prezydentem ministrów Wekerlem, a wieczorem odjechał z powrotem do Wiednia.

— Z Wiednia donoszą: Na sobotnim posiedzeniu centrum wydano następujący komunikat: Wybrani na podstawie katolicko-konserwatywnego programu posłowie do Rady państwa z Górnej Austrii, Styrii i Salzburga postanowili po szczegółowej dyskusji przystąpić do stronnictwa chrześcijańsko-społecznego z zachowaniem istniejącej organizacji stronnictwa i swobody głosowania w sprawach gospodarczych.

— Układ państwowy między austro-węgierską Monarchią a Grecją w sprawie wzajemnego wydawania zbrodniarzy, po ostatecznym ratyfikowaniu przez oba Państwa, ogłasza *Wiener Ztg.* z d. 1 b. m.

— Francuska Rada ministrów zajmowała się na sobotnim posiedzeniu sprawą utrzymania komunikacji towarowej i pocztowej wobec strejku marynarzy.

— Ogólny Związek robotniczy francuski odbył wczoraj w Paryżu zgromadzenie, celem zaprotestowania przeciw aresztowaniu antyimilitarystów. Po przemowie deput. Jaurès, który zarzucił rządowi, że wydając znane zarządzenia, popełnił wielkie głupstwo, uchwalono jednomyślnie porządek dzienny przeciw niezasadnym aresztowaniom.

— *Times* londyński ogłosił, że podczas pobytu króla norweskiego w Paryżu przyszło do zawarcia porozumienia francusko-norweskiego na wzór porozumienia francusko-angielskiego *Berl. Tageblatt* dowiadyuje się, że tego rodzaju porozumienie jest stanowczo wykluczone, gdyż król norweski w całej polityce zagranicznej hołduje ściśle kierunkowi bezpartyjnemu i nie miesza się do żadnej kombinacji mocarstw, które mogłyby narazić Norwegię na utratę sympatii wszystkich państw.

— Serbski dziennik rządowy ogłasza ukaz królewski przenoszący posła w Berlinie, dr. Vuica, w stan spoczynku.

— Sułtan przesłał carowi depezę gratulacyjną z powodu udaremnienia zamachu. Imieniem cara złożył wczoraj podziękowanie sułtanowi na posłuchaniu rosyjski ambasador.

— *Koeln. Ztg.* donosi z Tanageru, że dwa francuskie okręty wojenne przybyły d. 27 b. m. w okolice Tetuanu i wy-

sadziły na ląd wojsko i zapasy wojenne, pomimo protestu władz.

— W oddaleniu 40 mil od Amoy 30.000 ludzi urządziło powstanie. Sytuacja jest groźna. Oczekują tam przybycia wojska i okrętów wojennych.

— Według pogłosek ze sfer dyplomatycznych, położenie w Persyi jest poważne.

— Powstanie z Kwantungu rozszerzyło się wedle najnowszych doniesień na całą prowincję. Powstańcy zapewnają, że nie występują przeciw obcom, gdyż cały ruch skierowany jest przeciw panującej dy-nastyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 3 czerwca. (Tel. prywatny). Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się dziś rozprawa, wytoczona przez 8 urzędników oddziału technicznego Towarz. wzaj. bezsp. o obrazę cześci przeciw p. Tadeuszowi Majewskiemu, który w jednym z listów otwartych zarzucił urzędnikom, że „okradli włościan z funduszu rezerwowego i że zatraćili uczucie uczciwości”. Obwiniony zaoferował dowód prawdy ze świadków i aktów. Trybunał uchwalił dopuszczenie tego dowodu, wskutek czego akty będą zwrócone sędziemu śledczemu.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 3 czerwca. Prognoza na 4 czerwca. W Galicji wschodniej: Zmiennie, pochmurno, mierne wiatry, mierne ciepło, burzliwie.

W Galicji zachodniej: Zmiennie, miejscami opady, mierne wiatry, mierne ciepło.

Złot Sokołów w Cieszynie.

Cieszyn, 2 czerwca. (Tel. prywatny). W Dziedzicach wsiadło do osobnego pociągu blisko 200 Sokołów oraz pań z pogranicznych miast Królestwa Polskiego. W Oświęcimiu przyłączyli się Sokoli wielkopolscy. Do Cieszyna przywiózł pociąg blisko 2500 uczestników Złotu. Na dworcu kolejowym witano przybyłych serdecznie. Sokoli miejscowi i Sokoli z miast sąsiednich ustawili się w szpaler. Zgromadziło się liczne obywatelstwo polskie z Cieszyna, lud sąsłaski, malowniczo wyglądał orszak dziewcząt w ludowych strojach. Przemówił do gości prezes miejscowego gniazda prof. Galicz. Jedna ze Szlżaczek wręczyła prezesowi Turskiemu bukiet ze wstęgami o barwach narodowych. Przybyłych Sokołów obsypały Szlżaczki kwiatami.

Z dworca podążono grupami do Domu narodowego, przybranego w chorągwie czerwono-białe z napisami „Czołem!”

Cieszyn, 2 czerwca. (Tel. prywatny). O g. 11 przed południem wyruszył pochód do kościoła farnego. Na czele szli prezesi gniazd poprzedzani przez orkiestrę, dalej chorągwy Marcinek z nowym sztandarem tutejszego Sokoła. Na placu Demla, przy którym wznosi się Dom narodowy i na ulicach gromadziły się tysiące polskiej publiczności. Kościół farny był przepelniony. Proboszcz ks. Sikora poświęcił sztandar. Poseł ks. Londzin wygłosił patryotyczne kazanie. Ojcem chrześnym sztandaru był prezes bocheńskiego Sokoła Juliusz Dębicki w zastępstwie mecenasa Osuchowskiego, matką chrześną rejentowa Dybowska. Po nabożeństwie udał się pochód ze sztandarem do Domu narodowego przy placu Demla. Przed Domem odśpiewano pieśni patryotyczne. Obok kawiarni centralnej ustawiono około 40 bawiących tu niemieckich gimnastyków, członków „Turnvereinu”, śpiewało „Wacht am Rhein” wznosiło okrzyki All heil! gwizdało. Polacy rozeszli się w spokoju.

Cieszyn, 2 czerwca. (Tel. prywatny). Po dwunastej godzinie w południe rozpoczęło się w Czytelni Domu narodowego wbijanie gwóźdźi honorowych w drzewce poświęconego sztandaru. Imieniem Macierzy szkolnej przemówił podniosło p. Hilary Filasiewicz. Następnie odbył się wspólny obiad w sali Domu narodowego. Przemawiali pp.: prezes Galicz, poseł ks. Londzin, Emilewicz z Podgórz, jako zastępca prezesa złotu, włościanin Ptak, poseł Jerzy Cienciola, Srokowski z Królestwa Polskiego, tłumacz mecenasa Osuchowskiego, który nie mógł przybyć. Dla p. Osuchowskiego urządzono wielką serdeczną manifestację. Profesor seminarium Mohr podniósł zaślugi p. Osuchowskiego około sprawy narodowej na Szlżaku i prosił całe społeczeństwo polskie o gorące poparcie Macierzy szlżackiej. Odczytano depeze z życzeniami, między innymi od grona posłów polskich z Galicji.

O godzinie 4 południu wyruszył olbrzymi pochód przez miasto na boisko. Pochód rozpoczynała bandyera, potem szły polskie ochotnicze straże pożarne, dwięście dziewcząt szlżackich, lud okoliczny, górale, krakowska orkiestra sokoła, komenda złotu, przeszło dwa tysiące Sokołów w mundurach, między nimi włościansey Sokoli z Bieńczyce.

Tłumy ludu i publiczności miejskiej wznosiły po drodze z zapalem okrzyki na cześć Sokolów, z wielu okien polskich domów sypano kwiaty.

O godzinie 5 po południu rozpoczęły się ćwiczenia na boisku wobec tysięcy widzów. Ćwiczenia wypadły wspaniale.

Wiedeń, 3 czerwca. Wczoraj korporacja księgarzy obchodziła jubileusz stulecia swego istnienia. Na bankiet przybyli przedstawiciele Ministerstw oświaty i handlu, oraz Namiestnictwa.

Wiedeń, 3 czerwca. Zjazd delegatów Towarzystw antialkoholicznych uchwalił odbyć austriacki kongres antialkoholiczny w Wiedniu w r. 1908.

Kolonia, 3 czerwca. Do *Köln. Ztg.* donoszą z Tanageru, że wyładowanie wojsk w Tetuan ma na celu wywarcie nacisku na gubernatora Tetuanu, aby zawarł z Francją umowę o kupno obszaru między Ceuną a Tetnanem. Po zawarciu umowy wojsko wsiądzie napowrót na okręty.

Rzym, 3 czerwca. (Tel. prywatny). Dzisiaj rozpoczyna Papież 73 rok życia. Zdrowie Ojca św. wyborne.

Paryż, 3 czerwca. Rada narodowa partji socjalistycznej przyjęła rezolucję, w której wina „wpisanym” marynarzom organizacyi ich i solidarności i oświadcza, że jest zdecydowana wspierać ich wszelkimi środkami, jakimi rozporządza.

Londyn, 3 czerwca. Do *Morning Post* donoszą z Szangaju: Powstańcy w okolicy Swatow zabijają urzędników, palą budynki rządowe i zajęli szereg miejscowości.

Do *Daily Chronicle* donoszą z Hongkongu, że angielską eskadrę odwołano z powrotem z Japonii do Hongkongu. Eskadrę japońską wysłano do Swatow.

Touroug (depart. Nord) 3 czerwca. Z powodu, że burmistrz, socjalistyczny deputowany Dron, zakazał odbycia procesji Bożego Ciała, katolicy urządzili przed kościołem demonstrację. Policja i żandarmeria przywróciły spokój.

Santiago de Guayaquil (Ecuador), 3 czerwca. (kablem niemiecko-atlantyckim). Odczuto tu onegdaj trzy silne wstrząśnienia ziemi, skutkiem których dzwony same poczęły dzwonić, ludzie z tego powodu przestraszeni powybiegali na ulice. Poważnej szkody tutaj trzęsienie nie wyrządziło, ale obawiają się, że wyrządziło ono szkody w głębi kraju.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Juzówka, 3 czerwca. (Tel. prywatny). Wczoraj weszło do mieszkania inżyniera Smorodina w kopalni karpowskiej 7 bandytów, związało stróża i kucharkę, przecięło drut telefoniczny i zabiło inżyniera czterema uderzeniami kindżału. Bandyeci uciekli.

Orenburg, 3 czerwca. (Tel. prywatny). Strzałami z rewolweru zabił jakiś robotnik podprokuratora Izajewa. Zabójcę ujęto.

Petersburg, 3 czerwca. (Pet. Ag. tel.) W sobotę przed prezydentem Duny Gołowinem była u cara i carowej na posłuchaniu deputacya prawicy, złożona z 31 posłów. Wśród nich byli: biskupi Eulogiusz i Platon, hr. Bobryński i Puryzkiewicz.

Petersburg, 3 czerwca. (Pet. Ag. tel.) W Orenburgu zamordowano w sobotę pomocnika prokuratora Isejewa. Mordercę, który jest robotnikiem, uwięziono.

W Sosnowcu zamordowali nieznanymi sprawcy ubiegłej nocy pewnego inżyniera.

Petersburg, 3 czerwca. (Pet. Ag.) Rada państwa rozpoczęła onegdaj obrady nad reorganizacyą senatu. Idzie w niej o wyjaśnienie stosunku senatu do ministerstwa sprawiedliwości, oraz o przyspieszenie toku spraw w senacie.

Petersburg, 3 czerwca. (Tel. prywatny). Onegdaj w południe, gdy komisya miejska odbywała przegląd robót publicznych w przystani guberniejskiej, z grona robotników, towarzyszących komisji padły strzały, które zabiły inżynierów Bersa i Neuberta. Sześciu robotników uciekło. Miał to być akt zemsty.

Petersburg, 3 czerwca. (Tel. prywatny). Ministerstwo oświaty wniosło niebawem do Dumy projekt o początkowym nauczaniu, z warunkiem, aby przeszedł on jak najrychlej wszystkie instancje i przed początkiem września wszedł w życie. Projekt zezwala każdemu nauczać dzieci w jakimkolwiek języku: jeżeli liczba dzieci przewyższa 10, należy w ciągu dni 7 zawiadomić władzę o otwarciu szkoły.

Petersburg, 3 czerwca. (Tel. prywatny). Przedstawiciele frakcyi Dumy postanowili utworzyć 7 nowych komisji, w tem jedną dla sprawy autonomii Polski, a inną dla reformy prawa wyborczego.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

NADESLANE.

Dr. Ignacy Schönbach

otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie, przy ul. Kopernika 20. TELEFON Nr. 1007.

C. k. uprzyw.

Gal. akc. BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od 500 koron począwszy, za opłatą 4% odsetków.

Na wkładki takie będą na żądanie wydawane książeczki.

Kwoty do 2.000 kor. wypłaca Bank bez wypowiedzenia.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasia.

WŁOSKIE:

L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

Sokołowskiego

Biurowie dzienników, czasopism i ogłoszeń Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Jako korzystną lokację kapitału

polecamy

4% Obligacje funduszu propinacyjnego, 4% Pożyczkę krajową, 4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

KISIELKA

zakład leczniczy we Lwowie przyjmuje przez cały rok nadających się do leczenia zakładowego choroby, jak z cierpieniami nerwowymi, przewodu pokarmowego, z początkowymi zmianami w narządzie krążenia, ze złozeniami w przemianie materii i t. p. (choroby umysłowe wykluczone), środki lecznicze: termoterapia, stosowna dieta, elektryzacja, masowanie. Lekarz ordynujący Dr. EDMUND KOWALSKI, docent Uniwersytetu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2 czerwca 1907.

Hotel George'a.

PP. J. Grossmann z Tarnopola, S. ks. Jabłonowski z Bursztyna, F. W. hr. Pfeil z Niemiec, F. hr. Station z Wiednia, M. Leszczyński z Warszawy, M. Szymonowicz z Wiednia, H. Fuchs z Hamoszcza, Castro de Rodzigo z Hamburga.

Hotel Europejski.

PP. W. Pieniążek z Lipinki, dr. Jan Rutkowski z Liska.

Hotel Victoria.

PP. S. Krechowicki z Piotrkowa, S. Andrzejewski z Poznania, S. Zakotyński z Podola ros.

Hotel Francuski.

P. W. Pogonowski z Łopuszki.

Hotel Saski.

P. B. Żardecki z Łańcuta.

Hotel Imperial.

P. F. Des Loges z Suczawy.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3 czerwca.

I. Akcje za sztukę.

Table with columns for bank shares (Banku hip. gal., Banku gal. dla handlu i przem. etc.) and their prices.

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table with columns for promissory notes (Banku h. g., Tow. kred. gal. ziem. etc.) and their prices.

III. Obligacje za 100 kor.

Table with columns for bonds (Gal. funduszu propin., Komunalne Ban. kr. etc.) and their prices.

IV. Losy.

Table with columns for lottery tickets (M. Krakowa) and their prices.

V. Monety.

Table with columns for coins (Dukat cesarski, 20 frankówka etc.) and their prices.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 czerwca 1906.

Table with columns for government debt (A. Ogólny dług państwa, Jednolity dług państwa etc.) and their prices.

Koronowa waluta.

Table with columns for crown currency (Losy z roku 1854, 1860 etc.) and their prices.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table with columns for government debt (Anstr. renta złota wolna od podatku etc.) and their prices.

C. Obligacje kolejowe.

Table with columns for railway bonds (Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. etc.) and their prices.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with columns for priority bonds (Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. etc.) and their prices.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table with columns for Hungarian government debt (Węg. złota renta za 100 zł. etc.) and their prices.

Koronowa waluta.

Table with columns for crown currency (E. Obligacje indemnizacyjne, Kroacyi i Sławonii etc.) and their prices.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns for other public loans (Poż. reg. Dunaju z r. 1878, Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 etc.) and their prices.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Table with columns for mortgage and debt notes (Anglo-Austr. banku los w 30 l. etc.) and their prices.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table with columns for priority bonds (Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. etc.) and their prices.

J. Losy (za sztukę).

Table with columns for lottery tickets (Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakład kred. dla handl. i przem. etc.) and their prices.

Koronowa waluta.

Table with columns for crown currency (Palfy 40 zł. m. k., Czerw. krzyża austr. tow. etc.) and their prices.

K. Akcje banków (za sztukę).

Table with columns for bank shares (Banku Anglo-Austr. 240 kor., Peszt. Banku handl. 500 zł. etc.) and their prices.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Table with columns for transport company shares (Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł., Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. etc.) and their prices.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with columns for industrial company shares (Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł., Galic. karpaciek naft. tow. etc.) and their prices.

N. W e k s l e .

Table with columns for exchange rates (Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 100 funt. szt. etc.) and their prices.

O. W a l u t y .

Table with columns for currencies (Dukat cesarski, Austr.-węg. 8 guld. złota moneta etc.) and their prices.

W I E S T N I K U R Z E D O W Y .

Licytacje.

L. cz. E 946/6 (4) (4332 3-3) Na żądanie Towarzystwa zalickowego rolnego w Przemysłu, zastąpionego przez dr. Leonarda Tarnawskiego, adwokata w Przemysłu odbędzie się dnia 22 czerwca 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja realności wiejskiej objętej w h. 23 ks. grunt. gm. kat. Paćkowiec, składającej się z chaty i stodoły, słomianą strzechą krytych, oraz gruntu ornego o łącznej przestrzeni 2 h, 14 arów 47 m² wraz z przynależnościami, składającymi się z krowy, 1 cielęcica i wieprza.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 4638 kor. 96 hal., przynależności zaś na 260 kor.

Najniższa cena wynosi 3265 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiania będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sąpowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie cieżarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. sąd powiatowy, Oddział I. Niżankowice, dnia 24 kwietnia 1907.

L. cz. E. 187/7 (3) (4352 3-3)

Dnia 28 czerwca 1907 o godzinie 9 rano w sądzie powiatowym w Muszynie biuro Nr. 9 odbędzie się licytacja 3/12 części realności lwh. 428 i połowy realności lwh. 522 ks. gr. gm. Muszyna objętej, dłużnika Jana Graba własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 832 kor.

Najniższa oferta wynosi 554 kor., wadym 83 kor. 20 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Muszyna, dnia 16 maja 1907.

L. cz. E. 1188/6 (7) (4373 2-3)

Na żądanie Jana Rymarza i tow. odbędzie się dnia 8 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Bołszowcach licytacja a) realności lwh. 600 ks. gr. gminy zpg. 477/1 „za ogrodami“ obszaru około 1/4 morga wartości 400 kor. się składającej, b) realności lwh. 763 ks. gr. gm. Jabłonów, składającej się zpg. 1922/2 „wielkie pole“ obszaru 5290 m², wartości 520 kor., c) połowy lwh. 584 ks. gr. gm. Jabłonów, składającej się zpg. 311/2 „ogród“ pg. 788/2 łąka

„łukowiszczę“ pg. 1923/1 „wielkie pole“, pg. 2735 „wertelę“, pg. 3263 „zieloną“, pg. 3484 „meduskie“, pg. 3264/1 „zielone“, o łącznym obszarze 2 3/4 morgów, przyczem połowa tej realności przedstawia według ocenienia wartość 1340 kor.: d) 1/16 części realności lwh. 426 ks. gr. gm. Jabłonów, składającej się z pb. 131, o obszarze 218 m², dwóch chat, stajni, szopy, chlewu, stodoły, koszniczy, przyczem 1/16 część tej realności oceniona jest na 141 kor. 50 hal., zaś 1/16 część przynależności, t. j. płotu i drzew owocowych na 1 kor. 88 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 266 kor. 60 hal., ad b) 346 kor. 66 hal., ad c) 893 kor. 33 hal., ad d) 71 kor. 69 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszym z wyż przytoczonymi zmianami zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bołszowce, dnia 14 maja 1907.

L. cz. E. 2139/6 (10) (4374 2-3)

Dnia 14 czerwca 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, oddział V. licytacja połowy realności whl. 1002 ks. gr. gminy Bursztyn objętej.

Nieruchomość tę oceniono na 752 kor. Najniższa cena wynosi 501 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 5 maja 1907.

L. cz. E. 258/7 (3) (4403)

Na żądanie Antschla Lieblich, kupca w Długoszyńcu, odbędzie się dnia 25 czerwca 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności whl. 262 ks. gr. gm. kat. Długoszyńcu objętej, Lewka Sandsera i Feigli z Klugerów Sandserowej po połowie własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2164 kor.

Najniższa cena wynosi 1442 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworów, dnia 19 kwietnia 1907.

L. cz. E. 166/6 (6) (4407)

Na żądanie Arnolda Falleka odbędzie się dnia 26 czerwca 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacja połowy realności whl. 16 ks. gr. gm. kat. Byszyce objętej, składającej się z budynku mieszkalnego i gruntów wraz z przynależnościami, a mianowicie konia, krowy i jałówki.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3074 kor. 15 hal., przynależności zaś na 125 kor.

Najniższa cena wynosi 2132 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 7 maja 1907.

L. cz. E. 233/7 (4), 502/7 (4) (4424)

W niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 2 w domu p. Turzańskiego odbędzie się dnia 27 czerwca 1907 licytacja następujących nieruchomości:

1. realność whl. 167 gminy Łosiacz, składającej się z dziesięciu parcel gruntowych, łącznego obszaru 8 h. 42 a. 51 m², ocenionej na 9700 kor. o godzinie 9 rano;
2. realności whl. 816 gminy Korólówka, składającej się z pb. 385/1 i 385/3 powierzchni, 2 a. 23 m², na których stoi dom, częścią murowany, gontami kryty, oceniony na 6550 o godzinie 10 rano.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 6467 kor., ad 2) 3275 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2, Oddział II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 26 maja 1907.

L. cz. E. 714/6 (8) (4428)

Dnia 4 lipca 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacja:

a) połowy realności whl. 398 wraz z połową budynku mieszkalno-gospodarczego; b) połowy realności whl. 567 wraz z połową budynku mieszkalno-gospodarczego; c) połowy posiadłości whl. 568; d) 3/48 części realności whl. 475 ks. gr. gm. Osieclec objętych.

Oszacowanie: ad a) budynki 200 kor., grunta 900 kor., razem 1100 kor., b) budynki 300 kor., grunta 610 kor., razem 910 kor., c) 30 kor., d) 867 kor. 11 hal.

Najniższa oferta ad a) 700 kor., b) 556 kor. 66 hal., c) 20 kor., d) 578 kor. 7 hal.

Warunki i akta do przejrzania biuro Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jordanów, 19 maja 1907.

L. cz. E. 425/7 (5) (4439)

Na żądanie Abrahama Schlomiuka w Skomorochach odbędzie się dnia 10 lipca 1907 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6, licytacja realności objętej whl. 168 ks. gr. gm. Żaleszczyki miasto, składającej się zpb. 121 i domu kamiennego, dłużnika Menaszego Struma w Żaleszczykach własnej.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 1000 kor. 44 hal.

Najniższa cena wynosi 486 kor. 87 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w kancelarii Oddz. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żaleszczyki, dnia 15 maja 1907.

L. 13350/07 (4442)

Przestrzega się oferentów w ich własnym interesie przed ofiarowaniem niestosunkowo wysokich zwrotów zysku, gdyż nie mogą się spodziewać zniżenia dobrowolnie ofiarowanych zwrotów zysku.

O b w i e s z e n i e.

Ustanowiona obecnie w Krakowie przy Rynku głównym w Sukiennicach trafikta tytoniowa obsadzona będzie w drodze publicznej konkurencyj. Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowym miejscu lub w jednym z sąsiednich kramów położonych w wewnętrznej hali Sukiennic.

Trafikant jest uprawniony do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafikta w czasie od 1 maja 1906 do 30 kwietnia 1907 materiału tytoniowego w wartości 41.013 kor. 69 hal. wynosił 3963 kor. 93 hal.

Przedaż materiału stemplowego nie jest wykonywana obecnie w tej trafikcie.

Od sprzedaży tego materiału stemplowego przyznana będzie prowizja unormowana reskryptem Ministerstwa skarbu z 1 czerwca 1906 l. 37625.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materiał tytoniowy w głównej składowni tytoniu przy Rynku głównym w Krakowie, materiał stemplowy w e. k. głównym urzędzie podatkowym w Krakowie.

Trafikant ma ponosić z własnych fundusów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafikta połączone.

Trafikę należy objąć bezzwłocznie po otrzymaniu dotyczącego wezwania.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia dotyczącego się tworzenia i obsa-

dzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisów dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyj i w nadzorach straży skarbowej i u władz skarbowych I. instancyj nabyte za zwrotem kosztów.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyj i w nadzorach straży skarbowej.

Wadium wynosi 400 koron i ma być złożone w jednym z Urzędów podatkowych.

Oferty mają być wystawione na przepisany druk i wniesione opieczutowane najdalej do 26 czerwca 1907 do godziny 12 w południe u Naczelnika e. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie.

Oferty, zawierające zobowiązanie do prowadzenia trafikta w połączeniu z innym przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Kraków, dnia 30 maja 1907.

L. cz. E. 1187/6 (6) (4427)

Na żądanie Izaka Golda odbędzie się dnia 15 lipca 1907 o 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. licytacja realności whl. 185 gm. Nowosielec składającej się z parcel gruntowych lk. 241 pastwisko, 244/1 ogród i 632 rola, obszaru 767 sążni □.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 567 kor. 73 hal.

Najniższa cena wynosi 378 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 26 maja 1907.

L. cz. E. 1206/6 (5) (4441)

Na żądanie powiatowej kasy zaliczkowej i oszczędności w Żydaczowie odbędzie się dnia 10 czerwca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1, licytacja realności objętej whl. 884 ks. gr. gm. kat. Żydaczów, dłużników Stefana Dzendrowskiego i Józefa Dzendrowskiej własnej, wraz z przynależnościami.

Realność powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1298 kor. 7 hal.

Najniższa cena wynosi 1298 kor. 7 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z wymogami ustawy zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze, drzwi Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żydaczów, dnia 13 maja 1907.

L. cz. E. 227/7 (5) (4438 1-3)

Dnia 14 czerwca 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 8 licytacja a) połowy realności whl. 108, b) 1/4 część realności whl. 109 i c) realności whl. 112 gminy Bortiatyn.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 21 kor. 75 h., ad b) na 43 kor. 70 hal., ad c) na 825 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 14 kor. 50 hal., ad b) 29 kor. 12 hal., ad c) 550 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta mogą być przejrzane w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dn. 13 kwietnia 1907.

L. cz. E. 762/7 (6) (4437)

Na żądanie Koplja Melzera odbędzie się dnia 10 lipca 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności objętej lwh. 767 gm. Oreieć, ocenionej na 2400 kor., a składającej się z pgr. 253/11 i 254/11, obie stanowią rolę w jednym kompleksie położoną, obszaru 2 morgi.

Najniższa cena wynosi 1600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 2 maja 1907.

L. cz. E. III. 730/7 (5) (4399)

Dnia 11 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacja realności whl. 819 gminy Zarzecze, Onufrego Abramiuka s. Hawryły własnej, stanowiącej grunta orne i łąki, położone we wsi Zarzecze, obszaru 1 ha. 94 arów wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, stajenki, stajni, poddasza, ogrodu, drzew owocowych, 2 obrotów, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2780 kor., przynależności zaś na 1166 kor.

Najniższa cena wynosi 2630 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 14 maja 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 1/2 (137) (4434)

E d y k t.

W masie konkursowej firmy handlowej Bracia Dym wyznacza się celem ustalenia rozszerezenia zarządcy masy dr. Strutyńskiego do wynagrodzenia za sprawowanie tego urzędu audyentę na 20 czerwca 1907 o godzinie 10 rano, na którą zwołuje się ogół wierzycieli.

C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, dnia 25 maja 1907.

L. cz. S. 1/2 (136) (4433)

E d y k t.

W konkursie firmy handlowej Bracia Dym w Lisku przedłożył zarządca masy dr. Strutyński projekt rozdziału fundusów masy między wierzycieli konkursowych III. kl.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzycielności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zarządcy masy przegłądać i brać z niego odpisy, oraz wnieść możliwe zarzuty do 14 czerwca 1907.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na 20 czerwca 1907 o godz. 10 rano w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, dnia 25 maja 1907.

L. cz. S. 3/4 (115) (4429)

W konkursie Izaka Blaua przedłożył zawiadawca masy projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadawcy masy przegłądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 10 czerwca 1907 do godziny 12 rano.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 14 czerwca 1907 godz. 10 przed połudn. w c. k. sądzie tutejszym w biurze Nr. 1.

Na tę audyencyę, wzywa się w szczególności zawiadawcę masy, jego zastępcę i członków wydziału wierzycieli.

Kolbuszowa, dnia 29 maja 1907.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. Prez. 1996/7. (4344 3—3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego wyższego przy sądzie krajowym w Krakowie, oprócz innej ewentualnie przy innym sądzie kolegiatnym opróżnić się mogącej, rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 27 czerwca 1907.

Podania wnoszący należy w przepisanej drodze do podpisanego Prezydium.

Kraków, dnia 28 maja 1907.

Prezydium sądu krajowego.

L. Praes. 1993/7. (4343 3—3)

K o n k u r s.

Na posadę prowadzącego księgi gruntowe przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnić, ewentualnie przy innym sądzie kolegiatnym opróżnić się mogącą, rozpisuje się konkurs z terminem do 27 czerwca b. r.

Podania należy wnosić w przepisanej drodze do tut. Prezydium.

Prezydium sądu krajowego.

Kraków, dnia 28 maja 1907.

L. 21.964. (4383 3—3)

D o D y r e k c y j

c. k. gimnazyów, szkół realnych i seminariów nauczycielskich.

Celem obsadzenia posady nauczyciela religii rzymsko-katolickiej w c. k. gimnazjum w Brzeżanach, ewentualnie, o ile się opróżni taka sama posada w innym zakładzie, ogłasza się niniejszym konkurs.

Do tej posady przywiązane są pobory unormowane § 4 ustawy z dnia 24 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 55.

Kompetenci mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 20 czerwca 1907.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 24 maja 1907.

W zastępstwie

Dembowski.

L. W. kr. 49.774 (4385 2—3)

K o n k u r s.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, ogłasza niniejszym konkurs na posadę chemika przy krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie z płacą 2400 kor. rocznie, oraz z prawem do trzech dodatków pięcioletnich po 300 kor. rocznie.

Posada ta nadana będzie stale po upływie roku służby prowizorycznej i połączona jest z prawem do emerytury.

W podaniu o powyższą posadę, które ma być wniesione najpóźniej do 15 lipca 1907 roku na ręce dyrektora szpitala krajowego we Lwowie do Wydziału krajowego, względnie za pośrednictwem właściwej władzy, jeśli kandydat pozostaje w służbie publicznej, zamieścić należy krótki opis przebiegu życia, dołączyć dyplom doktora wszech nauk lekarskich jednego z Uniwersytetów Monarchii austriackiej, metrykę urodzenia na dowód, że kandydat nie przekroczył 40 lat życia, tudzież świadectwa i dokumenty udowadniające posiadanie fachowego specjalnego wykształcenia w chemii lekarskiej, bakteriologii, oraz w nowszych sposobach badania krwi.

We Lwowie, dnia 24 maja 1907.

Piotrowski.

Wyroki prasowe.

Bl. 122 (4341)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 25 Mai 1907, Pr. I. 144/7, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Chudas“ vom 25 Mai 1907 wegen der Stellen von „Ktera jedina“ bis „titulem statisticu“ des Artifikels: „V Americe vzdouvaji se“; von „Vsecky se organisuji“ bis „podobnych francouzskym“ des Artifikels: „Delnické hnutí ve Francii“ und von „Po objeveni noveho sveta“ bis „musei“ des Artifikels: „400 lete narozeniny“ nach § 303 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 25 Mai 1907, Pr. I. 143/7, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Matice Svobody“ vom 22 Mai 1907 wegen der Stelle von „Rugieri Come“ bis „a utechami“ des Artifikels: „Besidka: Mucenici svobodneho smysleni“; von „Verieim musi“ bis „v nebeske opere“ des Artifikels: „Lez monarchisticka“; von „Pravo to“ bis „postele“ des Artifikels: „Idylka z fary“ und von „Co je to“ bis „nasleduje obed“ des Artifikels: „Co je to vitace?“ nach § 303 und 516 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 25 Mai 1907, Pr. I. 145/7, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „Kacirske epistoly“ vom 23 Mai 1907 wegen der Stellen von „Nam jedno tez“ bis „nevstoupil“ des Artifikels: „Josef o Marie“ nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 25 Mai 1907, Pr. 41/7, die Weiterverbreitung der Nr. 66 der Zeitschrift: „Hlas Lidu“ vom 24 Mai 1907 wegen der Stelle von „Dosahame to jedine“ bis „nekoupime nic!“ des Artifikels: „Co budeme delati po volbach?“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 25 Mai 1907, Pr. I. 26/7 die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Svobodna Morava“ vom 24 Mai 1907 wegen der Stelle von „Jiz ve skole, kde“ bis „tam i vzrostly“ des Artifikels: „Hlidka mladých. Mladezi“ nach § 303 St. G. verboten.

Bl. 123 (4358)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 25 Mai 1907, Pr. 33/7, die Weiterverbreitung der Nr. 10116 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 22 Mai 1907 wegen der Stelle von „Questo nuovo alto“ bis „di questa terra“ des Artifikels: „I ballottaggi in Istria“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 26 Mai 1907, Pr. 34/7, die Weiterverbreitung der Nr. 10117 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 23 Mai 1907 wegen der Stellen von „Il giorno dopo“ bis „la terra Italia“ des Artifikels: „Falange di puri“ und von „Per noi“ bis „la nostra vita“ des Artifikels: „Post nubilum“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 27 Mai 1907, Pr. I. 147/7, die Weiterverbreitung der Nr. 30 der Zeitschrift: „Komuna“ vom 25 Mai 1907 wegen der Stellen von „Chapon se tedy“ bis „primou akci“ des Artifikels: „Krise francouzskych vinaru“ und von „Lepe by bylo, kdy by reki“ bis „o ulevu ve službě“ des Artifikels: „Bruch, dne 20 kvetna 1907“ nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 27 Mai 1907, Pr. I. 149/7, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Prace“ vom 24 Mai 1907 wegen der Stellen von „A kdyz vlast“ bis „dle jejich volby“ des Artifikels: „Emilie Lamotteova — Vlast — Kasarna“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 59/7 (1) (4325)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że w sprawie pozbawienia Stanisława Rempaly z Nagoszyna władzy ojcowskiej nad małoletnią jego córką Ma-

ryanną ustanowił dla niego jako niewiomego z miejsca pobytu kuratorem Stanisława Kołodzieja z Nagoszyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 24 maja 1907.

L. cz. L. VII. 2/7 (5) (4367 3—3)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Jakima Sosnę w Oleksicach.
Kuratorem jego ustanowiono Pańka Turczaka w Oleksicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Stryj, dnia 6 maja 1907.

L. cz. P. VII. 30/7 (7) (4369 3—3)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Piotra Schachniewicza syna Piotrowego w Piaskach.
Kuratorem jego ustanowiono Stacha Schachniewicza w Piaskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Brody, dnia 14 marca 1907.

L. cz. P. 83/7 (4334 3—3)

E d y k t.

Michał Chorkawy z Sosnowa uznany marnotrawnym.

Kurator Piotr Kopestyński z Sosnowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśniowczyk, 4 maja 1907.

L. cz. P. 85/7 (4) (4419 1—3)

E d y k t.

Za niedołężnego na umyśle uznano Jędrzeja Gubernata w Raclawówce.

Kuratorem jego ustanowiono Marcina Kalandyka w Raclawówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 20 kwietnia 1907.

L. cz. P. 47/7 (6) (4408 1—3)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Karola Steinę w Weinbergen.
Kuratorem jego ustanowiono Filipa Barana w Weinbergen.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 23 maja 1907.

L. cz. L. V. 2/7 (6) P. V. 79.7 (6) (4402 1—3)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Hawryła Sływkę w Jasienowie.

Kuratorem jego ustanowiono Petra Kłodnickiego w Jasienowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Horodenka, dnia 12 kwietnia 1907.

L. cz. P. 77/7 (4328)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Andrzeja Majchera, woźnego urzędu podatkowego w Komarnie.

Kuratorem jego ustanowiono p. Mikolaja Maszczaka, c. k. kan. sądowego w Komarnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Komarno, dnia 6 marca 1907.

L. cz. P. 226/6 (4331)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Jana Rudkiewicza w Pohorecach.

Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Jędrzyckiego, gospodarza w Pohorecach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Komarno, dnia 13 grudnia 1906.

L. cz. P. 78/7 (7) (4330)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Maryę Leszczyńską w Komarnie.

Kuratorem jej ustanowiono Teodora Leszczyńskiego w Komarnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Komarno, dnia 6 marca 1907.

L. cz. L. I. 2/7 (7) (4378 1—3)

Za marnotrawnego uznano Józefa Bachledę Doracza w Zakopanem.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Bachledę Cipkę w Zakopanem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowym Targu, dnia 27 maja 1907.

L. cz. L. VIII. 17/6 (4379 1—3)

Za umysłowo niedołężnego uznano Jędrzeja Waliczaka w Białce.

Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Waliczaka ojca w Groniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 9 kwietnia 1907.

L. cz. P. VI. 20/7 (4372)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Iwana Paikówsyna Matwija w Przewłocze.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Nępip z Przewłoki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Buczacz, dnia 20 kwietnia 1907.

L. cz. P. VI. 15/7 (4371)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Hryjka Kotowisa z Petlikowice starych.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Kowalyka w Petlikowcach starych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 7 kwietnia 1907.

L. cz. P. V. 259.4 (112) (4388)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcja I. we Lwowie kuratelę zawieszoną z powodu marnotrawstwa nad Aleksandrem Hoffmannem uchyla.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział V.
Lwów, dnia 28 maja 1907.

L. cz. P. 105/7 (3) (4377)

E d y k t.

Za umysłowo niedołężnego uznano Walentego Skórę w Borkach nizińskich.

Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Załuckiego w Borkach nizińskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielec, 30 kwietnia 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 1608/7 (1) (4394)

E d y k t.

Przeciw Dawidowi Uścierowi w Podzamczku, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Oddziale II. w Stanisławowie przez Altera Pfeffera z Buczacza pozew wekslowy o 400 kor.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Dawida Uściera, ustanawia się pana dr. Kornbliha, adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 31 marca 1907.

L. cz. Cw. 948/7 (2) (4393)

E d y k t.

Przeciw Mosesowi Habermanowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego oddział II. w Stanisławowie przez Mosesa Spindla pezew wekslowy o 848 kor.

Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mosesa Habermana, ustanawia się pana adwokata dr. Moslera w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego, w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 14 marca 1907.

L. cz. C II. 99/7 (1) (4431)

E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Ilkowi Karpiakowi przedtem w Białej wodzie wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Maryę Karpiakową pozew o 340 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5 czerwca 1907 r. 9 rano w tym sądzie sala Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Szymona Przybyłę adwokata w Krościenku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Krościenko, dnia 24 maja 1907.

L. cz. C II. 88/7 (1) (4432)

Przeciw Rozalii Andrysiewicz, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku 22 maja 1907 przez Antoniego Tarke i spóln. pozew o 300 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na 4 czerwca 1907 godzina 8 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnej ustanawia się Sebestyana Cwikłę w Brzyskiej woli kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobecna w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Leżajsko, dnia 22 maja 1907.

L. cz. C. I. 87/7 (2) (4426)
E d y k t.

Przeciw Jewce Babiak zam. Gyb i Wasylowi Babiak ze Szczawnego, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Iwana Babiaka ze Szczawnego pozew o 976 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 czerwca 1907 o 9 rano w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Jana Wackermana w Bukowsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 24 maja 1907.

L. cz. C. II. 88/7 (2) (4430)
E d y k t.

Przeciw Annie z Trybusów Klatka przebywającej w Ameryce w niewiadomej miejscowości wnieśli Jędrzej Kędziór i spół. skargę o zniesienie współwłasności lwh. 134 ks. gr. gm. Polanka.

Rozprawę wyznaczono na dzień 14 czerwca 1907 godzina 9 rano biuro Nr. 4.

Kuratorem dla Anny Klatka ustanowiono adwokata dr. Feliksa Czajkowskiego w Krośnie na czas jej nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 24 kwietnia 1907.

L. cz. C. II. 95/7 (1) (4436)
E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po bhp. Kojnie Preiss, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Peczeniżynie przez Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Peczeniżynie pozew o ekstatulację prawa nad zastaw sumy 711 kor. 12 hal. z kart C. wykazów hip. 1. 303—132—131—976 gm. Peczeniżyn i whl. 202 ks. gr. m. Kołomyi lub zapłaćcenie 100 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18 czerwca 1907 godzina 8 i pół rano biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ustanawia się pana Leona Huzara c. k. notariusza w Peczeniżynie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobjętą masę spadkową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Peczeniżyn, dnia 14 maja 1907.

L. cz. C. II. 215/7 (2) (4389)
E d y k t.

Przeciw Hnatowi Olejnikowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Józefa Freilicha pozew o zapłatę kwoty 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu została wyznaczona w tut. sądzie audyencya na dzień 18 czerwca 1907 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Hnata Olejnika ustanawia się pana dr. Piątkiewicza adwokata w Zborowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Hnata Olejnika w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zborów, dnia 29 maja 1907.

L. cz. C. I. 382/6 (4) (4453)
E d y k t.

Przeciw Wasylowi Ślusareńko z Uhornik, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ottyni przez Ryfkę Steinbock pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 grudnia 1906 i wydano wyrok zaoeczny w myśl żądania pozwu.

Celem strzeżenia praw Wasyla Ślusareńko ustanawia się pana Michasia Cibija s. Iwana w Uhornikach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wasyla Ślusareńkę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ottynia, dnia 25 maja 1907.

L. cz. C. III. 81/7 (2) (4450)
E d y k t.

Przeciw Jakóbowi Oczkowskiemu gosp. w Chrzanowie, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Chrzanowie przez Jadwigę Oczkowską w Chrzanowie pozew o 829 kor. 85 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4 czerwca 1907.

Celem strzeżenia praw Jakóba Oczkowskiego ustanawia się pana adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego w Chrzanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jakóba Oczkowskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Chrzanów, dnia 4 kwietnia 1907.

L. cz. E. 765/7 (1) (4421)
O z y a s z

Ozyaszowi Wielopolskiemu w ostatnich czasach zamieszkałemu w Brzozowie sprawie toczącej się przed sądem powiatowym w Brzozowie przeciw niemu o 200 kor. zpn. ma być doręczona uchwała z dnia 2 maja 1907 liczba czynności E. 765/7 (1).

Ponieważ niewiadomo gdzie Ozyasz Wielopolski przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Goldmanna adwokata w Brzozowie.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 22 maja 1907.

Amortyzacje.

L. cz. T. 30/7 (3) (4304 3—3)
O g ł o s z e n i e.

W sprawie amortyzacji policy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, wdrożonej na prośbę p. dr. Józefa Miroszewskiego w Krakowie, prostuje się edykt tutejszy z dnia 3 maja 1907 l. cz. T. 30/7 (2) ogłoszony w „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 114 115 i 116 w ten sposób, że termin edyktalny wynosi 1 rok 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu.

C. k. sąd krajowy cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 27 maja 1907.

L. cz. T. 42/7 (1) (4300 3—3)
W d r o t e n i e

Na wniosek Dawida Lessinga ze Lwowa wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla: Lemberg, am 22 April 1907, über 1000 K. Am 30 August 1907 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre die Summe von Tausend Kronen. Tomasz Laszer in Lemberg angenommen Tomasz Laszer.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności weksla, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział VII.
Lwów, dnia 15 maja 1907.

L. cz. T. 2/7 (2) (4345 1—3)
A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Wojciecha Konstantego z Brzeżny wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Towarzystwa zaliczkowego w Starym Sączu Nr. 379.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 6 maja 1907.

L. cz. T. V. 3/7 (2) (4365 1—3)
O b w i e s z c z e n i e.

Karol Antal recte Andal, syn Ludwika, urodzony 27 marca 1855 roku w Zaleszczykach, opuścił w roku 1866 ze swym majstrom Stanisławem Walterem Zaleszczyki, udając się do Rumunii i od tego czasu nie dał żadnej wiadomości o sobie.

Ponieważ w obec tego po myśli § 24 l. 2 pow. ust. cyw. zachodzi ustawowe domniemanie jego śmierci, przeto na żądanie braci jego, to jest Franciszka, Leona i Albina Antalów wdraża się postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego i kuratorem dla niego ustanawia się pana adw. dra Kazimierza Promińskiego w Tarnopolu.

Każdego, kto by miał jaką wiadomość o zaginionym, wzywa się, by dał znać o tem tutejszemu sądowi lub ustanowionemu powyżej kuratorowi. Karola Antala wzywa się, by

był osobiście stanął przed tutejszym sądem, bądź też w inny sposób dał wiadomość o sobie.

Po 15 czerwca 1908 roku na ponowny wniosek wyda sąd uchwałę względem uznania zaginionego za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 4 maja 1907.

L. cz. T. 9/7 (1) (4315 1—3)
E d y k t.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża na prośbę Dawida Dillera w Woli postołowej postępowanie, celem amortyzacji zaginionych temuż Dawidowi Dillerowi następujących weksli, a to:

1. weksla Nr. 718 z daty Sanok 13 maja 1906 na kwotę 3000 kor. opiewającego, a w dniu 13 maja 1907 w Sanoku płatnego przez Simche Dillera wystawionego i żyrowanego, a przez Markusa Sterna akceptowanego;

2. weksla Nr. 719 z daty Sanok 13 maja 1906 na kwotę 3000 kor. opiewającego, a w dniu 13 września 1906 w Sanoku płatnego, przez Simche Dillera wystawionego i żyrowanego, a przez Markusa Sterna akceptowanego;

3. weksla Nr. 720 z daty Sanok 13 maja 1906 na kwotę 1800 kor. opiewającego, a w dniu 13 września 1906 w Sanoku płatnego, przez Simche Dillera wystawionego i żyrowanego, a przez Markusa Sterna akceptowanego;

4. weksla Nr. 721 z daty Sanok 13 maja 1906, na kwotę 1200 kor. opiewającego, a w dniu 13 września 1906 w Sanoku płatnego, przez Simche Dillera wystawionego i żyrowanego, a przez Markusa Sterna akceptowanego;

5. weksla Nr. 747 z daty Sanok 13 września 1906, na kwotę 3000 kor. opiewającego, a w dniu 10 stycznia 1907 w Sanoku płatnego, przez Simche Dillera wystawionego i żyrowanego, a przez Markusa Sterna akceptowanego;

6. weksla Nr. 748 z daty Sanok 13 września 1906, na kwotę 1200 kor. opiewającego, a w dniu 10 stycznia 1907 w Sanoku płatnego, przez Simche Dillera wystawionego i żyrowanego, a przez Markusa Sterna akceptowanego;

7. weksla Nr. 749 z daty Sanok 13 września 1906, na kwotę 1200 kor. opiewającego, a w dniu 10 stycznia 1907 w Sanoku płatnego, przez Simche Dillera wystawionego i żyrowanego, a przez Markusa Sterna akceptowanego;

8. weksla Nr. 750 z daty Sanok 13 września 1906, na kwotę 1200 kor. opiewającego, a w dniu 10 stycznia 1907 płatnego, przez Simche Dillera wystawionego i żyrowanego, a przez Markusa Sterna akceptowanego.

Wzywa się posiadaczy tych weksli, by w przeciagu dni 45 od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej weksle te sądowi przedłożyli i prawa swoje do nich wykazali, gdyż inaczej weksle te za umorzone uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 1 maja 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 71/7 Stow. C. 154 (4154)
Z m i a n y i d o d a t k i d o w p i s a a n y c h j u ż f i r m s t o w a r z y s z e Ń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Medenice.
Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa i oszczędności w Medenicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: §§ 59 i 67 statutów zmieniono.

Dzień wpisu: 24 kwietnia 1907.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.

Stryj, dnia 19 kwietnia 1907.

L. cz. Firm. 174/7 Stow. IV. 65. (4227)
O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyśle ogłasza, iż 26 marca 1907 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadze-

nie „Stowarzyszenia zarobkowego dla handlu i kredytu w Mościskach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością“ 24 lutego 1907 odbyte, uchwalilo zmianę §§ 1, 2, 6, 8, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 21, 27, 28, 31, 32, 33, 35, 37, 44, 46 i 53 statutu.

Przemyśl, dnia 15 maja 1907.

L. cz. Firm. 181/7 poj. I. 180 (4228)
W y k r e ś l e n i e f i r m y.

Siedziba firmy: Nowa Grobla.
Brzmienie firmy: Zarząd młyna Nowa Grobla, Stefana hr. Zamojskiego.

Przedmiot przedsiębiorstwa: zarząd młyna.
Skutkiem śmierci Stefana hr. Zamojskiego.

Dzień wpisu: 7 kwietnia 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Przemyśl, dnia 18 maja 1907.

G. Z. Firm. 400 Rg. C. 3 (4048)
E i n t r a g u n g e i n e r G e s e l l s c h a f t m i t b e s c h r ä n k t e r H a f t u n g.

An das Register Abteilung C. wurde eingetragen:

Firma der Gesellschaft: „Strassenbaugesellschaft Kuznitsky & Co, Gesellschaft mit beschränkter Haftung“, polnisch: „Towarzystwo dla budowy dróg Kuznitsky i Ska, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“.

Sitz der Gesellschaft: Lemberg.
Tag des Abschlusses der Gesellschaftsvertrages: 23 Jänner 1907.

Gegenstand des Unternehmens: ist die Herstellung und der Bau von Strassen in Galizien, insbesondere von Asphalt- und Holzstrassen, ferner die Herstellung und der Vertrieb von Strassenbaumaterialien.

Höhe des Stammkapitals: beträgt 60.000 Kronen, auf welches bisher 15.000 Kronen baar eingezahlt wurden.

Geschäftsführer: Kais. Rat Emil Kuznitsky, Fabrikant in Oświęcim und Ludwig Kopp, Fabrikant in Leipzig.

Der Gesellschafter Emil Kuznitsky hat auf Grund des Gesellschaftsvertrages einen Anspruch in der Höhe von 20.000 Kronen, welcher ihm als Entschädigung für die Hergabe seines Namens und die Einbringung seiner geschäftlichen Beziehungen zusteht, auf diese 20.000 Kronen werden dem Emil Kuznitsky aus dem Reingewinne jährlich 4000 Kronen ausbezahlt.

Rechtsverhältnisse der Gesellschaft: die Gesellschaft gründet sich auf dem Gesellschaftsvertrage ddo Krakau 23 Jänner 1907 und der Nachtragserklärung ddo Krakau 9 April 1907, der oberwähnte Anspruch des Emil Kuznitsky ist im Punkte 17 des Gesellschaftsvertrages enthalten.

Vertreter wird die Gesellschaft durch beide Geschäftsführer oder durch einen Geschäftsführer und einen Prokuristen, welche auf die Firma in der Weise zeichnen, dass sie zu der geschriebenen oder mechanisch hergestellten Firma der Gesellschaft ihre Namensfertigung beifügen.

Die Willenserklärungen werden von den Geschäftsführern collectiv abgegeben.

Datum der Eintragung: 15 April 1907.
K. k. Landes- als Handelsgericht,
Abteilung IV.

Lemberg, am 15 April 1907.

Ч. с. Ф. Ф. 449 Ст. II. 16 (4041)
З м і н и і д о д а т к и д о в п и с а н и х в ж е ф і р м с т о в а р и ш е н ь.

Н а л е ж и т ь в п и с а т и в р е е с т р і с т о в а р и ш е н ь з а р і б к о в и х і г о с п о д а р е к и х.

О с і д о к с т о в а р и ш е н ь: Л ь в і в.
Н а з в а с т о в а р и ш е н ь: „З а щ и т а З е м л і“ о б щ е с т в о з а р е г і с т р о в а н е з о б м е ж е н о ю п о р у к о ю.

Ч л е н и д и р е к ц і ї в и с т у п и л и: в с і.

Ч л е н и д и р е к ц і ї в и б р а н і: н а и о в о Д р. В а с и л и й Л а г о л а, д р. А л е к с а н д е р Л и с а к і з а м і с т и т е л ь ч л е н а К а з и м и р Т и х о в с к и й, т р е т і й ч л е н д и р е к ц і ї н о в о в и б р а н и й д р. В л а д и м и р І в а с е ч к о.

Д а т а в п и с у: д н я 30 ч в е т н я 1907.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний,
В і д і л І V.

Л ь в і в, д н я 30 ч в е т н я 1907.

Doniesienia prywatne.

JUŻ WYSZEDŁ NOWY
ważny od 1 maja 1907

KURIER KOLEJOWY

po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Realność piętrowa z placem 1080⁰ blisko tramwaju elektrycznego za 30.110 koron do sprzedania. Wiadomość Biuro ogłoszeń Lwów, Snopkowska 2 c.

Do bielizny wyzmaczki, maszyny parowe, żelazka poleca
Fr. Chladek, magazyn wyrobów żelaznych, metal.,
Lwów, Rynek 45.

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń,
Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Do wynajęcia

od 1 lipca 6 pokoi, 2 przedpokoje, 2 balkony, kuchnia, na 1 piętrze
i 2 pokoje, kuchnia, przedpokój w pa. terze,
ul. Nabelaka 15 willa „Jaga“ — wiadomość
obok w narożnej willi.

Józef Schuster przeniósł swój znany skład kołder i materaców z ul. Kopernika na ul. Trzeciego Maja 5 pod firmą

Schuster i Toczyski.

Polecamy po dawnych cenach kołdry, materace, sienniki zwykłe i sprężynowe, poduszki, poszewki, prześcieradła, kocyki wełniane i letnie. Okazyjnie kupione kocyki jedwabne 150/200 cm., w najpiękniejszych kolorach po kor. 6-50, 7-50 i 11—. Własnego wyrobu kompletne sypialnie, salony i jadalnie. Największy wybór dywanów, chodników, portyer, firanek, kap na łóżka i materij meblowych. Wszystko po dawnych niskich cenach, póki zapas starczy **Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 5, J. Schuster i K. Toczyski.**

LOTERYA KARLSBADZKA

2 ciągnięcia, 6164 wygranych

Główna wygrana

100.000

Koron w gotówce

Pierwsze ciągnięcie już 6 sierpnia 1907 r.

Cena losu 1 Korona

6 losów tylko 5 Koron 50 hal., 11 losów tylko 10 koron polecają
kantory wym., trafiki i t. d.

Zlecenia pocztowe: Kantor wymiany Braci Eibenschütz w Krakowie.

Ogłoszenie.**XI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie**

Towarzystwa Banku eskontowego i handlowego w Jasle odbędzie się dnia 21 czerwca 1907 o godzinie 11 przed południem w biurze Towarzystwa, na które się wszystkich uprawnionych do głosowania P. T. członków zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z obrotów i czynności za rok 1906.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie uchwały co do udzielenia Dyrekcji absolutorium i rozdzielenia czystego zysku.
3. Wybór Zarządu i dwóch członków Rady nadzorczej.
4. Ewentualne wnioski.

W razie, gdyby w powyższym dniu kompletu nie było, odbędzie się dnia 28 czerwca 1907 o godzinie 11 przed południem następne Walne Zgromadzenie z niezmiennym porządkiem dziennym.

Ignacy Brandstätter

Prezes

Miastowe Biuro
c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrcheinhefte) kombinowane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45—60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacji w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecji (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencji, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 45—60 i 90 dni.

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaj wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Ciągnięcie już we czwartek
6 czerwca 1907.
LOTERYA DOMU SIERÓT
Los 1 Korona

Główna wygrana

Koron **20.000** Koron

Do nabycia w domach bankowych we **Lwowie:** M. Feigenbaum, Lazarus Horowitz, Kitz & Stoff, M. Klarfeld, Samuely & Landau, August Schellenberg i Syn, Schütz & Chajes, Sokal & Lilien.

Kolej lokalna Borki wielkie-Grzymałów.

Ogłoszenie.

W myśl § 33 statutu podpisana Rada zawiadowcza kolei lokalnej Borki wielkie Grzymałów zwołuje niniejszem

IX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego »Kolej lokalna Borki wielkie-Grzymałów« na dzień 24 czerwca 1907 o godzinie 11 przed południem w lokalu krajowego biura kolejowego we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1906.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej o zamknięciu rachunków za r. 1906.
3. Zatwierdzenie bilansu rachunku zysków i strat za r. 1906 i udzielenie Zarządowi Towarzystwa absolutorium za r. 1906.
4. Przeznaczenie czystego zysku z r. 1906.
5. Wybór 2 członków Rady zawiadowczej.
6. Wybór komisji rewizyjnej.
7. Zaciągnięcie długu bieżącego na inwestycje w kwocie nie wyższej niż 100.000 K.

Po myśli postanowień § 35 statutu prawo udziału w Walnym Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcji, który złoży co najmniej 10 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w kasie Towarzystwa, w kasie krajowej, w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie lub tegoż filii w Krakowie.

Co do akcji będących w posiadaniu państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy lub instytucji finansowej, w której są przechowane te akcje.

Po złożeniu akcji, akcyonariusze uprawnieni do głosu otrzymają razem z potwierdzeniem odbioru karty legitymacyjnej na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być przedłożone własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Po myśli § 41 ustęp 2 uchwała co do punktu 7 porządku dziennego zaciągnięcie pożyczki bądź mogła być tylko na ten wypadek powzięta, jeżeli na Zgromadzeniu reprezentowana będzie co najmniej czwarta część kapitału akcyjnego.

Lwów, dnia 31 maja 1907.

Michał hr. Baworowski

Prezes Rady Zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony).

Kolej lokalna Piła Jaworzno.

Ogłoszenie.

W myśl § 33 statutu podpisana Rada zawiadowcza kolei lokalnej Piła-Jaworzno zwołuje niniejszem

VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego Kolej lokalna Piła-Jaworzno na dzień 20 czerwca 1907 o godzinie 11 przed południem w lokalu krajowego biura kolejowego we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1906.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej o zamknięciu rachunków za r. 1906.
3. Zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat z r. 1906 i udzielenie absolutorium Zarządowi Towarzystwa za r. 1906.
4. Przeznaczenie czystego zysku z r. 1906.
5. Wybór 1 członka Rady zawiadowczej.
6. Wybór komisji rewizyjnej.

Po myśli postanowień § 35 statutu prawo udziału w Walnym Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcji, który złoży co najmniej 10 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w kasie Towarzystwa, w kasie krajowej, w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie lub filii tegoż Banku w Krakowie.

Co do akcji będących w posiadaniu państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy lub instytucji finansowej, w której są przechowane te akcje.

Po złożeniu akcji, akcyonariusze uprawnieni do głosu otrzymają razem z potwierdzeniem odbioru karty legitymacyjnej na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być przedłożone własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Lwów, dnia 31 maja 1907.

Robert Doms

Prezes Rady Zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony).